Rok X. WARSZAWA, dnia 15 marzec 1935 r. Nr. 6.

# ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN

ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: STEFAN MIERNOWSKI

TREŚĆ:



## Regjonalne Organizacje Rolnicze.

Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w przemówieniu wygłoszonem dn. 8 b. m. na plenum Sejmu oświetlił, przytaczając szereg wymownych cyfr, wciąż pogarszającą się sytuację gospodarczą naszego rolnictwa i wręcz katastrofalne obniżenie skali życiowej szerokich mas ludności wiejskiej.

Jako aktualne metody prowadzące do stopniowej poprawy bytu rolnictwa p. Minister wysunął w szczególności — rozszerzenie systemu preferencyj dla krajowych surowców rolniczych oraz właściwą organizację obrotu artykułami rolniczemi na rynku wewnętrznym.

Analizując warunki realizacji obu wyżej wymienionych postulatów, posiadających ponad wszelką wątpliwość kardynalne znaczenie dla możności poprawy obecnej sytuacji w rolnictwie — dojść należy do wniosku, że leżą one w tych dziedzinach stosunków gospodarczych, na które czynniki rolnicze posiadają dotąd zbyt słabe i niewystarczające możliwości oddziaływania zarówno przez organa oficjalne jak i przez swoje organizacje zawodowe.

Przy studjowaniu poszczególnych problemów gospodarczych dochodzimy z reguły do elementów o charakterze organizacyjnym, stanowiących punkty wyjściowe dla skutecznego działania polityki rolniczej. Występują tu m. in. takie kwestje jak: potrzeba wzmocnienia wpływu czynników zawodowych rolniczych na administrację giełd mięsnych i zbożowych, funkcjonowanie wszelkich urządzeń komunalnych, (ustalanie opłat i t. d.), związanych z obrotem produktami wiejskiemi, powierzenie izbom rolniczym standaryzacji artykułów rolniczych przy eksporcie, włącznie do kompetencji samorządu rolnego regulowania niektórych zagadnień, dotyczących handlu i drobnego przemysłu wiejskiego związanych o wiele ściślej z życiem gospodarczem wsi niż miast i t. d. i t. d.

W łączności z potrzebą wzmożenia wpływu czynników rolniczych na działy polityki gospodarczej ściśle z rolnictwem związane — wysuwa się dziś na naczelne miejsce zagadnienie odpowiedniego usprawnienia organizacji zawodowej rolnictwa.

Dzięki wprowadzeniu samorządu rolniczego nastąpiła pewna konsolidacja i uporządkowanie form pracy zrzeszonego rolnictwa na terenie wojewódzkim.

Natomiast u dołu — w powiecie i gminie — istnieją nieraz poważne luki i niedociągnięcia w funkcjonowaniu zawodowej organizacji rolnictwa.

Obecne nadszedł już czas, aby po uruchomieniu i wprowadzeniu normalnej działalności izb rolniczych — zająć się zkolei następnem zagadnieniem, jakiem jest istnienie w każdym powiecie silnej organizacji społeczno-rolniczej, stanowiącej konieczne oparcie dla samorządu zawodowego rolnictwa. Bez należytego funkcjonowania tych lokalnych komórek organizacyjnych, Izby nasze stałyby się niechybnie sztabem... bez wojska.

W obecnej konstrukcji zawodowej rolnictwa, towarzystwo rolnicze stać się powinno półoficjalnym odpowiednikiem Izby Rolniczej na terenie każdego powiatu.

Głównym konstruktywnym elementem towarzystw pozostaną bezwątpienia nadal — kółka rolnicze. Aktywność i sprawność ich zadecyduje o tem — czy powiatowe towarzystwa realizować będą postulaty zawodowe rolnictwa w istotnem oparciu o zorganizowaną opinję szerszych mas ludności wiejskiej.

Dlatego jak największy nacisk w pracach Towarzystw Rolniczych należy kłaść w tym kierunku, aby wytworzyć w kółkach zwarte zespoły rolników, świadomych swoich obowiązków zarówno moralnych, jak i materjalnych, wynikających z faktu należenia do własnej organizacji. Jeśli głębiej zastanowimy się nad kwestją — dlaczego ustawodawstwo nasze nie rozciągnęło przymusowej organizacji zawodowej rolnictwa na powiat, względnie idąc dalej — na gminę (czego przykłady widzimy w niektórych krajach sąsiednich, jak np. na Węgrzech, i w Rumunji, gdzie samorząd rolniczy posiada wielostopniową budowę) dojść należy do wniosku, że w rachubę tu wchodziła niewątpliwie słuszna obawa przed nadmiernym i kosztownym rozbudowaniem przymusowej organizacji ogólno-zawodowej rolnictwa, zwłaszcza w dobie obecnej, gdy skrajne zubożenie wsi wymaga daleko idącego uproszczenia i potanienia aparatu samorządowego, działającego na tym terenie; oczywiście samorząd rolniczy mimo bezpośrednich pozytywnych korzyści, jakie przynosi rolnictwu, nie może być wyłączony z tej ogólnej tendencji oszczędnościowej.

Lecz istnieje pozatem drugi, niemniej ważny wzgląd, który zadecydował o wprowadzeniu samorządu izb rolniczych w ich obecnej formie: chodziło o to, aby formy zrzeszeń przymusowych nie zastępowały u dołu — w środowisku wiejskiem, samorzutnej, żywej organizacji sił społecznych, która stanowi zawsze najsilniejszą dźwignię postępu i uspołecznienia wsi. Należy również zaznaczyć, że przykłady niektórych wyżej cytowanych krajów europejskich, które wkroczyły na drogę wielostopniowej organizacji izb rolniczych, wskazują ostatnio na szereg faktów, przemawiających raczej na rzecz naszej tezy ustrojowej: np. na Węgrzech można skonstatować dosyć słabą żywotność dolnych komórek izb rolniczych (izb powiatowych), również w Rumunji dokonana została reforma, zmierzająca do znacznej redukcji lokalnych ogniw samorządu rolniczego.

Stojąc na stanowisku utrzymania *dobrowolnej* organizacji ogólno-rolniczej na terenie powiatu i gminy, musimy jednak konsekwetnie realizować zasadę, że organizacje te, zgodnie ze statutem, obsługują przedewszystkiem swoich członków i nie mogą być traktowane jedynie w charakterze tylko społecznego aparatu pomocniczego Izby, względnie samorządu terytorjalnego w celu obsługiwania obok zrzeszonych w nich członków, na analogicznych niemal zasadach, szerokich mas rolników niezrzeszonych. Przykłady naszych, najlepiej funkcjonujących Towarzystw Rolniczych wskazują niezbicie, że jedynie drogą uświadomienia rolników o realnych korzyściach, wynikających z należenia do własnej organizacji, zbudować można silne kółka rolnicze, które stopniowo potrafią zrzeszyć poważną większość samodzielnych gospodarzy na terenie wsi, względnie gminy.

Przytem bynajmniej nie podzielałbym obaw, że krocząc po tej linji, spowodujemy podejmowanie przez samorządy terytorjalne prac rolniczych we własnym zakresie ew. forsowanie organizacji t. zw. międzykomunalnych związków rolniczych, gdyż właśnie słabość i pewna galaretowatość społecznych organizacyj rolniczych, opieranie budżetu (nawet w zakresie najkonieczniejszych wydatków organizacyjnych) niemal wyłącznie na subwencjach z funduszów komunalnych, utrudnia i opóźnia właściwe ukształtowanie

form współpracy zorganizowanego społeczeństwa rolniczego z samorządem miejscowym.

Doceniając w zupełności rolę właściwego zorganizowania prac czynnika społeczno-rolniczego na terenie kółek rolniczych, uznać należy temniemniej, że przy obecnej konstrukcji zawodowej rolnictwa, towarzystwa rolnicze stają się (w myśl zresztą wyraźnych intencyj ustawy) półoficjalnym odpowiednikiem Izby Rolniczej na terenie każdego powiatu. Stąd wypływa potrzeba konsekwentnego przeprowadzenia zasady należenia do towarzystw — lokalnych ogniw innych dobrowolnych zrzeszeń rolniczych (koła specjalne producentów, koła gospodyń i t. d.) i co jest szczególnie ważne, również, spółdzielni rolniczych czynnych w powiecie. Jedynie w tej drodze możemy stworzyć dostatecznie silne podstawy finansowe dla utrzymania conajmniej w postaci biura i sekretarjatu dobrowolnej organizacji ogólno-rolniczej o własnych siłach, niezależnie od subwencyj powiatowych, względnie izby rolniczej, które winny być przeznaczane w zasadzie na ściśle określone cele pracy fachowej, nie powinny natomiast decydować o samej egzystencji organizacji dobrowolnej, jako formy zbiorowej samopomocy miejscowego społeczeństwa rolniczego.

O ile towarzystwo powiatowe spełniać ma w pewnym stopniu funkcje powiatowej komórki Izby Rolniczej, coprawda o charakterze społecznym, nieurzędowym, powstaje zagadnienie pewnego ujednostajnienia zasadniczych form organizacyjnych tych zrzeszeń, usprawnienia ich organów wykonawczych, oraz większej stabilizacji podstaw finansowych. Wymaga również rozważenia tak poważny problem, jakim jest powołanie powiatowej organizacji rolniczej do współpracy z samorządem na nowych szerszych podstawach w drodze reorganizacji dotychczasowych komisyj rolnych. Przytoczę tu dla przykładu — że np. we Francji budżet rolny departamentu jest ustalany przez specjalne organa (offices departamentaux) wyłonione przez rady departamentalne do których Izby delegują swych przedstawicieli.

Zagadnienie wojewódzkich ogniw dobrowolnych organizacyj ogólno-rolniczych nie znajduje tak jasnego i prostolinijnego rozwiązania w świetle zasad organizacji rolnictwa, wynikających z prawa o izbach rolniczych. Jest to nie mniej postulat aktualny i ważny, który w interesie ustalenia podstawowych form rolnictwa, musi być ujęty w myśl pewnych ogólnych wytycznych.

Rozważając ten problem należy wziąć pod uwagę następujące momenty wyjściowe.

1) wojewódzkie towarzystwo rolnicze musi wyrastać z naturalnych potrzeb i dążności organizacyjnych towarzystw powiatowych, jako uzupełnienie ich pracy oraz — czynnik koordynujący i usprawniający ich działalność i to w formie możliwie prostej i taniej dostosowanej do skromnych środków społecznych, jakiemi towarzystwa dysponują;
2) wojewódzka reprezentacja powiatowych towarzystw rolniczych winna być pod względem organizacyjnym i personalnym ściśle sharmonizowana z izbą rolniczą, aby uniknąć wszelkiej dwutorowości i zamieszania w pracy.

Jakiż byłby w najogólniejszych zarysach zakres działalności wojewódzkiego towarzystwa rolniczego?

Biorąc pod uwagę, że poszczególne działy pracy fachowej w zakresie popierania produkcji roślinnej i zwierzęcej, prowadzonej przez okręgowe towarzystwa rolnicze, koncentrować się będą — pod względem ogólnych dyrektyw organizacyjnych i fachowych w odpowiednich organach izby rolniczej; pozostaje cała doniosła i rozległa dziedzina oświaty rolniczej pozaszkolnej, (kursy rolnicze ogólne i specjalne, wycieczki, bibljoteki rolnicze, popieranie radjofonji na wsi, kolportaż wydawnictw oświatowo-rolniczych i t. p.), w której wojewódzkie towarzystwa rolnicze winny opracować — w porozumieniu z Izbą Rolniczą — konkretny program, tak niezbędnej akcji planu walki z ciemnotą, i zacofaniem zawodowem szerokich mas ludności wiejskiej. Wykonanie tej akcji spoczywać będzie na powiatowych towarzystwach, które w organizacji wojewódzkiej uzyskają motor, zapewniający większą planowość pracy na tem polu i podnoszący jej rozmach.

Obok prac, prowadzonych w zakresie, akcji oświatowo-rolniczej pozaszkolnej w różnych jej postaciach, towarzystwa wojewódzkie poświęcać będą w swoich pracach dużą uwagę, problemem społeczno organizacyjnym, polegającym na ustalaniu odpowiednich metod pracy działaczy rolniczych w kółkach i towarzystwach powiatowych. Dalej będą organizować poradnictwo w dziedzinie kwestyj prawno-agrarnych, podatkowych, ubezpieczeniowych, finansowo-rolnych, w których szeroki ogół członków towarzystw i kółek rolniczych w szczególnym stopniu jest zainteresowany.

Organizacje wojewódzkie mają ponadto przed sobą ważne pole pracy w dziedzinie propagandy i popierania racjonalnej organizacji zbytu arty-

kułów rolnych i hodowlanych w okręgu danej izby.

W tym zakresie — inicjatywa i bezpośrednie współdziałanie przy organizowaniu placówek handlowo-rolniczych i spółdzielczych, prowadzenie odpowiedniej propagandy wśród miejscowych rolników w porozumieniu z organizacjami spółdzielczemi kwalifikuje się właśnie do zadań ogólnych organizacyj społeczno - rolniczych. Że potrzeba ta jest istotnie aktualną i żywo odczuwaną na terenie, wskazuje na to przykład niektórych towarzystw wojewódzkich, które wysunęły obecnie zagadnienie propagandy należytej organizacji zbytu na czoło swoich prac.

W przeciwieństwie do Izby, która ma ściśle ustawowo określoną sferę kompetencji — dobrowolna organizacja rolnicza nie jest krępowana w swojej inicjatywie, która obejmować może rozległy zakres prac, związanych z ogólnym podnoszeniem kultury wsi i uspołecznieniem szerokich mas ludności wiejskiej.

W zakresie prac fachowo-rolniczych rola towarzystw wojewódzkich ogranicza się z reguły do pomocy Izbom w realizacji ich zamierzeń na terenie — przez podnoszenie sprawności społecznych zrzeszeń rolniczych, gdy chodzi np. o przygotowanie terenu dla wykładów, pokazów, konkursów oraz innych form oddziaływania personelu fachowego w kierunku postępu rolniczego.

Należy podkreślić jeszcze ten moment, — że Izby Rolnicze traktują regjonalne Towarzystwa Rolnicze nieraz jako teren pomocniczy dla formowania i wypowiadania miejscowej opinji rolniczej, czasem bardziej bezpośredniego i energicznego wysuwania dezyderatów, dotyczących różnych potrzeb i bolączek wiejskich, niż to można uczynić na półurzędowem forum Izby.

Wymienione tutaj pokrótce kierunki pracy są naogół typowe dla organizacyj ogólno-rolniczych wojewódzkich, działających na obszarze województw centralnych i wschodnich, nie wyczerpują one jednak form działalności poszczególnych dzielnicowych Towarzystw Rolniczych, niektóre bowiem z tych Organizacyj, prowadzą szereg innych działów: regulowanie warunków pracy w rolnictwie, zawieranie umów zbiorowych z instytucjami ubezpieczeniowemi i t. p., opieka nad osadnictwem (Wielk. Tow. Kółek Rolniczych i Pomorskie T-wo Rolnicze), bądź też sprawują nadzór nad szeroko rozgałęzioną siecią sklepów kółek rolniczych (Małopolskie T-wo Rolnicze); niektóre regjonalne towarzystwa rolnicze łączą w sobie również specjalne zrzeszenia rolnicze — zawodowe (np. Sekcja Osadnicza przy Pomorskiem Towarzystwie Rolniczem), fachowe zrzeszenia hodowców (związki hodowlane przy Małopolskiem Towarzystwie Rolniczem w Krakowie) posiadają specjalne instytucje — jak np. biura rachunkowości rolniczej (Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie i t. d.).

Naogół byłoby może wskazanem, aby nastąpiło pewne ujednostajnienie (z zachowaniem słusznych odrębności regjonalnych) zasad struktury dobrowolnych organizacyj ogólno-rolniczych na obszarze całego Państwa, odpowiednio do jednolitości ustroju samorządu rolnictwa.

Zarysowuje się dalej niewątpliwa i wciąż rosnąca potrzeba istnienia pewnego organu centralnego, koordynującego prace poszczególnych towarzystw regjonalnych, ułatwiającego rejestrowanie i wymianę doświadczeń nabytych w pracy oraz zapewniającym dobrowolnym organizacjom ogólno-rolniczych należne im miejsce w kierownictwie zbiorowem życiu rolniczem kraju.

Uruchomienie wspomnianego organu centralnego przyczyniłoby się snadnie do uporządkowania całości zbiorowej pracy rolniczej na terenie lokalnym i umożliwiło jednolitą realizację planu współpracy poszczególnych zrzeszonych elementów społeczeństwa wiejskiego w dziedzinie zarówno prac fachowo-technicznych, gospodarczo-spółdzielczych, jak i zagadnień, związanych z podnoszeniem ogólnego poziomu kultury wsi.

Zadaniu temu ma odpowiadać świeżo ukonstytuowana Sekcja organizacyj ogólno-rolniczych w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. — obejmująca już faktycznie niemal całość organizacyj tego typu działających na obszarze całego państwa.

Na plenarnem zebraniu tej Sekcji odbytem dn. 27 lutego b. r. zgłoszone zostały przez Prezesa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. L. Schedlin Czarlińskiego tezy programowe, obejmujące w szerokim rzucie całokształt niemal aktualnych zagadnień towarzystw rolniczych. Tezy powyższe jako będące poniekąd wykładnikiem doświadczeń organizacyj zachodniej Polski — przytaczamy poniżej „in extenso".

*„W sprawie założeń pracy społecznych organizacyj ogólno-rolniczych.*

„1) Czynnikiem postępu wsi polskiej jest przedewszystkiem dobrowolna praca zespołowa zrzeszonego rolnictwa.

2) Rozwój dobrowolnych organizacyj ogólno-rolniczych, jako środowiska gospodarczej i oświa-

towej pracy zespołowej rolników, jest ze wszechmiar pożądany, tak z punktu widzenia państwowego, jak i gospodarczego.

3) W organizacjach dobrowolnych ogólno-rolniczych winni skupić się wszyscy rolnicy bez względu na stan i tytuł posiadania (drobny, średni rolnik, ziemianin, osadnik, dzierżawca).

4) Organizacje ogólno-rolnicze są terenem pracy gospodarczej: wszelkie momenty natury partyjno-politycznej winny być z nich wykluczone.

5) Organizacje ogólno-rolnicze winny dążyć do oparcia najistotniejszych poczynań o własne środki finansowe.

Stopień samodzielności organizacyjnej jest funkcją niezależności finansowej".

*W sprawie placówki centralnej.*

„1) Cały ruch organizacyjny zrzeszeń ogólnorolniczych winien ogniskować się centralnie w Polskiem Towarzystwie Rolniczem w ramach Sekcji Organizacyj Ogólno-Rolniczych.

2) Zadaniem Sekcji winno być przedewszystkiem usprawnienie organizacyjne skupiających się przy niej placówek wojewódzkich względnie spowodowanie zmontowania tych placówek na tych terenach, gdzie ich obecnie brak i ustalenie stopniowego ujednolicenia form i metod ich współpracy z izbami rolniczemi, samorządem terytorjalnym, spółdzielczością i związkami celowemi.

3) W zakresie zagadnień gospodarczo-oświatowych Sekcja winna zająć się:

a) szerzeniem oświaty rolniczej oraz postępu fachowego i kulturalnego wsi,
b) wpojeniem w rolnika zrozumienia konieczności zespołowego działania według ustalonych form ramowych,
c) przepracowywaniem i rozpowszechnianiem racjonalnych form zakupu i zbytu,
d) organizacją obrony zawodowej (poradnictwo prawno-finansowe, interwencje it.d.).

4) Wobec słabości niektórych wojewódzkich organizacyj ogólno-rolniczych Sekcja winna być związana ze swymi członkami silnemi więzami współpracy przy pozostawieniu poszczególnym organizacjom całkowitej autonomji działania i stanowienia o metodach i zakresie swej pracy.

*W sprawie szczebla wojewódzkiego.*

1) Odpowiednikiem izby rolniczej jest na terenie jej pracy samodzielna dobrowolna organizacja ogólno-rolnicza.

2) Izba rolnicza jest przedewszystkiem ośrodkiem pracy w zakresie techniki rolnej oraz czynnikiem ustawowej reprezentacji interesów rolnictwa swego okręgu.

3) Organizacja ogólno-rolnicza wojewódzka jest ośrodkiem inicjatywy i pracy dobrowolnej kulturalno-oświatowej i gospodarczej zrzeszonego rolnictwa — w szczególności w zakresie obrony zawodowej, pracy, wymagającej zorganizowanego wysiłku zbiorowego (organizacja zbytu) i kształtowania się całkowicie niezależnej opinji rolniczej.

4) Praca izby rolniczej, jako instytucji o charakterze drugiej instancji, może być skuteczna szczególnie, o ile rozwija się na podłożu wsi zorganizowanej. Organizacja ogólno-rolnicza winna przygotować dla pracy izby zorganizowane podłoże społeczno-rolnicze.

5) Dwutorowość pracy izby i organizacji rolniczej winny być kategorycznie wykluczona. Metody i zakres pracy tych dwuch współpracujących instytucyj winny być ustalone w zależności od stosunków lokalnych w oparciu o niniejsze tezy.

6) Organizacja ogólno-rolnicza wojewódzka może powoływać do życia w swych ramach autonomiczne sekcje dla reprezentacji i obrony takich grup interesów gospodarczych swych członków, które — poza wszystkiem łączącemi je zagadnieniami — wymagałyby specjalnego opracowania (sekcja dzierżawców, osadników, ziemian i t. d.).

7) Organizacja wojewódzka ogólno-rolnicza posiada swe placówki terenowe, bądź jako zrzeszone w jej łonie autonomiczne organizacje powiatowe, posiadające odrębną osobowość prawną, bądź jako swe oddziały, za których pracę jest odpowiedzialna.

*W sprawie powiatowych zrzeszeń ogólno - rolniczych.*

1) Reprezentacja oraz obrona interesów rolnictwa w zasięgu powiatu należy do powiatowych organizacyj ogólno - rolniczych.

2) Organizacja powiatowa opiera się na własnych środkach finansowych, pochodzących ze składek, któremi winna zasilać również centralę wojewódzką, oraz sprawuje gestję funduszów, przeznaczonych na cele popierania rolnictwa przez samorząd terytorjalny — w oparciu o ustawowo przewidzianą kontrolę izby nad budżetami samorządów terytorjalnych w zakresie popierania rolnictwa.

3) W zakresie reprezentacji i obrony interesów rolnictwa, jak również pracy kulturalno - oświatowej, obrony zawodowej i zbiorowo - gospodarczej czynnikiem nadrzędnym organizacji powiatowej jest wojewódzka organizacja ogólno-rolnicza. Wszelkie poczynania w zakresie techniki rolnej winny być uzgadniane z izbą rolniczą,

jako nadrzędną instancją fachową. Szczególnie ważną funkcją organizacji powiatowej jest przygotowywanie podłoża społecznego dla pracy izby.

4) Organizacja powiatowa jest odpowiedzialna za pracę najniższych swych komórek organizacyjnych t. j. kółek rolniczych".

Wyżej przytoczone tezy programowe zasługują na osobne szczegółowe rozważenie — niewątpliwie też będą one cennym przyczynkiem do prac świeżo ukonstytuowanej Sekcji Organizacyj Ogólno-Rolniczych.

Od pewnego czasu można zaobserwować szereg przejawów, świadczących o pewnem wzmożeniu zainteresowań i potrzeb oświatowo-zawodowych wśród szerokich mas ludności wiejskiej, pomimo niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej i pogłębiającej się pauperyzacji wsi, Towarzystwa Rolnicze zarówno w województwach centralnych i wschodnich, jak i w innych dzielnicach kraju, notują przypływ członków do Kółek Rolniczych, zwiększenie liczby prenumeratorów popularnych pism rolniczych, a nawet na niektórych terenach widzimy zwiększenie frekwencji szkół rolniczych, (np. w Wielkopolsce, w roku ostatnim ilość uczniów w szkołach rolniczych, prowadzonych przez Izbę Wielkopolską wzrosła o 33% w porównaniu z rokiem ubiegłym). Wieś budzić się zaczyna powoli z odrętwienia i apatji, w jakie pogrążyło ją na okres szeregu lat olbrzymie przesilenie gospodarcze. Jej ruchliwsze i młodsze elementy, przystosowując się do zmienionych warunków, zajmują postawę czynną dążąc do rozwiązania trudnych zagadnień, jakie życie przed nimi stawia. Towarzystwa wszelkich stopni wraz z Kółkami Rolniczemi, mają dziś przed sobą doniosłe zadanie — skierowania tych budzących się w życiu wsi prądów społecznych, w swoje łożysko organizacyjne. Wymaga to rozwinięcia w chwili obecnej, ze strony organizacyj ogólnorolniczych na wszystkich szczeblach, dużej aktywności i twórczego wysiłku a także modernizacje w wielu wypadkach dotychczasowych metod pracy i dostosowania ich do aktualnych potrzeb wsi oraz nowego ustroju zawodowego rolnictwa.

*Stanisław Miklaszewski.*

# Drogi badań statystycznych

Stosunek konsumentów liczb statystycznych do statystyki przeważnie ma dwie dosyć krańcowe formy. Jedni użytkują materjały statystyczne najzupełniej bezkrytycznie, opierając na nich często bardzo daleko idące wnioski — inni znów podchodzą z tak wielkiemi zastrzeżeniami, że właściwie przekreślają jakąkolwiek użyteczność danych statystycznych. Wśród tych drugich sporo jest ludzi z kategorji krytyków jałowych, dla których krytyka jest polem do wykazania swej wnikliwości naukowej, a którzy nie chcą czy nie umieją jednocześnie realnie powiedzieć, jak trzeba robić, żeby było lepiej. Właściwa ocena materjałów statystycznych z dziedziny rolnictwa przy zachowaniu dostatecznej dozy krytycyzmu zawsze uwzględniać będzie granice poznawalności zjawisk rolniczych, tak trudnych do ujęcia liczbowego wobec odziaływania nań nieobliczalnych czynników przyrodniczych. Przykład rzeczowej analizy krytycznej danych statystycznych z zakresu produkcji roślinnej daje nam praca J. Poniatowskiego p. t. „Produkcja zbóż a pojemność rynku".

Brak pewnych danych oraz przesadny krytycyzm powodują dążność do organizowania badań na własną rękę bez oglądania się na całokształt organizacji rolniczej służby informacyjnej. W konsekwencji cierpi na tem jednolitość i wartość informacji o stosunkach rolniczych. Stwarza to potrzebę zdania sobie sprawy z możliwości statystyki i, co najważniejsze, wyraźnego rozgraniczenia tematów na kwalifikujące się do badań metodą reprezentacyjną oraz tematów możliwych do badania jedynie w drodze rejestrowania całej zbiorowości. Metoda reprezentacyjna bowiem, ponętna chociażby ze względu na swą większą dostępność, w porównaniu z wielką machiną badań powszechnych, może być czasem nadużywana ze szkodą dla dobra sprawy.

Panująca obecnie w publicystyce moda reportażu jest uosobieniem dzisiejszych czasów, kiedy się wymaga szybkich i rewelacyjnych wiadomości przeważnie powierzchownie tylko oświetlających całość zagadnienia, przy dość głębokiem coprawda zbadaniu pewnej części. Oczywiście lepiej zbadać coś, niż nic, ale nie wolno iść za daleko i budować obrazu olbrzymiej i różnorodnej zbiorowości na podstawie kilku nawet bardzo głębokich sondowań. Typowość zbiorowości próbnej, jako decydujący probierz w dziedzi-

nie rolnictwa bardzo duże, niekiedy prawie niepokonalne trudności. Wieloletnie badania zasłużonego Wydziału Ekonomiki Drobnych Gospodarstw mimo całkowicie naukowego podejścia spotykają się z zastrzeżeniami, co do możliwości wyprowadzenia wartości średnich, któreby reprezentowały większe połacie kraju. W wielu innych dziedzinach spotykamy nieraz sprzeciwy co do możliwości wyprowadzania wartości, uogólniających wyniki indywidualne.

Olbrzymie przestrzenie Rosji i niska kultura tamtejszego rolnika, który miał dostarczyć danych, powodowały, że badania reprezentacyjne były tam znacznie rozpowszechnione, sprawa typowości wobec panującego szablonu gospodarowania nie tworzyła tak silnej zapory, jak gdzieindziej. Według doświadczeń statystyków rosyjskich, jak podaje prof. Moszczeński, w dziedzinie rolnictwa należy zbadać 10%—20% zjawisk, aby zbiorowość próbna dała dostatecznie wierny obraz całości. Gdzieindziej znów główny wysiłek idzie jednak w kierunku badań powszechnych, np. Stany Zjednoczone Ameryki przeprowadzają co 10 lat szczegółowe spisy rolnicze, ujmując między innemi np. wartość farm, zaś w międzyczasie (czyli w pięć lat po spisie zasadniczym) przeprowadzają jeszcze spis o węższym zakresie, czyli faktycznie co pięć lat rejestrowane są wszystkie gospodarstwa rolne.

Ostatni zeszyt kwartalnika Międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Hadze przynosi ciekawe studjum prof. Meerwarth'a na temat badań reprezentacyjnych. Autor w konkluzjach znacznie ogranicza zakres możliwości tych badań.

Powstaje zatem pytanie, kiedy badania reprezentacyjne są uzasadnione, a kiedy nie można się obejść bez rejestracji powszechnej. Odrazu oczywiście odróżnić należy motywy natury metodycznej i finansowej. Względy natury metodycznej winny zasadniczo decydować jednakże w wielu wypadkach z konieczności liczyć się musimy z możliwościami finansowemi. Badania reprezentacyjne są naogół o wiele tańsze, wymagają jednak lepszego aparatu naukowego, a zatem możliwości finansowe skłaniają nas do badań reprezentacyjnych z zastrzeżeniem, że zarówno projektowanie i organizacja tych badań jak i opracowanie winny być wykonane przez personel o dużych kwalifikacjach fachowych.

Ideałem byłoby opieranie się zawsze na badaniach powszechnych, bowiem reprezentacja mimo największej doskonałości, o ile oczywiście badanie powszechne będzie stało na właściwym poziomie, da wyniki gorsze. W naszych jednak warunkach niestety wiele tematów ze względu na trudność uzyskania dostatecznie ścisłych informacyj, mimo teoretycznej przewagi badań powszechnych, może być lepiej poznane w drodze badania częściowego. Przy badaniu częściowem można bowiem zastosować odpowiednie sposoby, zapobiegające powstawaniu wiadomości niezgodnych z rzeczywistością. Są jednakże dziedziny, gdzie ani trudności finansowe, ani obawy co do możliwości pozyskania ścisłych wiadomości, nie mogą skłaniać do zaniechania badania powszechnego.

Jednem z bardzo ważnych kryterjów, decydujących przy wyborze metody badania, będzie charakter potrzebnej informacji, bowiem w wypadku kiedy czynniki zainteresowane pragną posiadać dane dla całej masy małych jednostek terytorjalnych, badania częściowe odpowiedzi nie dadzą. Wszelkie planowanie gospodarcze nastawione na zagadnienia o charakterze strukturalnym w większości wypadków nie będzie mogło się obejść bez poznania całej zbiorowości. Dużą rolę natomiast winny mieć badania reprezentacyjne przy obserwowaniu dynamiki zjawisk.

Z wymienionych przez nas w art. „Rolnicza służba informacyjna" („Rolnik Ekonomista" Nr. 22 z 1933 r.) tematów, wybieramy pięć, stanowiących bodaj najważniejsze pytania w zakresie informacji rolniczej, i omawiamy je pokrótce z punktu widzenia możliwości badawczych.

*Struktura agrarna,* rozumiana, jako zagadnienie liczby gospodarstw rolnych według wielkości oraz stopnia rozkawałkowania gospodarstw-szachownicy, stanowi zasadnicze tło przy omawianiu stosunków rolniczych. Przedmiotem badania jest tutaj powierzchnia gruntu. Jedną z ważnych cech ujmowania powierzchni ogólnej jest wybitnie mechaniczny charakter tego badania. Jeśli pominiemy, wymagającą wnikliwości sprawę poprawnego uchwycenia pojęcia gospodarstwa (warsztatu rolnego) w odróżnieniu od własności (majątku) oraz sprawę istniejących faktycznie lecz nieujawnionych zewnętrznie gospodarstw (np. z działów rodzinnych), to pozostaje przedewszystkiem mechaniczna czynność znalezienia jakichkolwiek danych co do powierzchni i dopilnowania, aby ująć wszystko. Wyłania się stąd pierwszy wniosek, że w badaniach tego rodzaju niezbędny jest udział administracji lokalnej. Jako przykład przytoczymy fakt, że przy pewnych bardzo starannie zorganizowanych badaniach wsi, i co najważniejsze, dokonywanych przez ludzi miejscowych, nie umiano mimo wszy-

stko w szeregu wsi znaleźć poprawnej powierzchni ogólnej, natomiast analogiczne dane administracji gminnej zdawały się być bliższe rzeczywistości. Jednem z głównych kryterjów wartości badania jest zgodność sumy powierzchni poszczególnych składników (gospodarstw) z powierzchnią ogólną większej jednostki terytorjalnej, znalezioną inną drogą; porównanie to przy badaniach częściowych jest raczej niemożliwe. Różnorodność struktury agrarnej oraz podstawowe jej znaczenie dla całego szeregu innych badań, ostatecznie skłaniają nas do wniosku, że badanie struktury winno się odbywać jedynie w drodze powszechnej rejestracji. Natomiast całkowicie nadaje się do badań reprezentacyjnych, leżąca dotychczas odłogiem, dziedzina kształtowania się przemian struktury, czyli kierunek i natężenie tych przemian, bez czego obraz struktury nie jest pełny, jak również nieznana jest realna skuteczność reformy rolnej w dziele naprawy ustroju, bowiem same liczby obszarów rozparcelowanych i jednostek utworzonych nie mówią wszystkiego. Rozpowszechnienie szachownicy, a szczególnie jej forma, również mogą być dostatecznie dobrze oświetlone w drodze badań reprezentacyjnych. Badanie struktury w drodze powszechnej rejestracji winno być dokonywane conajmniej raz na 10 lat.

*Użytki i zasiewy* wysuwają również na przedmiot badania powierzchnię gruntów, a mianowicie podział powierzchni gospodarstwa na poszczególne rodzaje użytkowania (grunty orne, łąki i t. d.) oraz podział gruntów ornych na poszczególne zasiewy (żyto, ziemniaki i t. d.). Problem powierzchni użytków ma w sobie dużo cech podobnych z poprzednio omówionem badaniem powierzchni ogólnej, z tem zastrzeżeniem, że zawiera w sobie więcej elementów szacunkowych (gospodarz często nie wie ile czego ma), wymagających większego udziału w pracy fachowców rolnych, oraz, że niekiedy składniki są bardziej zmienne w czasie. Badanie użytków wymaga jednak powszechności oraz udziału administracji lokalnej i winno być dokonane raz na 5 lat (przy rejestracji struktury powiązane z grupami wielkości gospodarstw). Inny charakter posiada zagadnienie powierzchni zasiewów. Przechodzimy tu bowiem od grupy zagadnień podstawowych (bardziej stałych w czasie) — możnaby też je nazwać strukturalnemi, do zagadnień bieżących (bardziej zmiennych w czasie) albo konjunkturalnych. Warunki gospodarcze i przyrodnicze stwarzają tę konjunkturę, zmieniającą co roku powierzchnię zasiewów. Powierzchnie te interesują nas z jednej strony, jako składnik do oceny zbiorów, a z drugiej jako charakterystyka reagowania rolników na zmianę warunków gospodarowania. Wynika stąd, że badanie powierzchni zasiewów winno być wykonane corocznie, a właściwie nawet kilka razy do roku, jeśli zechcemy uchwycić zmiany powierzchni w ciągu okresu wegetacyjnego. Poza większą własnością, która ma ustalone płodozmiany i wie, jaką powierzchnię przeznaczono pod poszczególne ziemiopłody, olbrzymia większość gospodarstw ma bardzo słabe wyobrażenie o tych powierzchniach, szczególnie przy szachownicy gruntów ornych. Trudno oczywiście mówić o corocznych pomiarach powierzchni we wszystkich gospodarstwach. Moment szacowania i znajomości fachowej przy tem zagadnieniu dominuje nad mechaniczną rejestracją, która przy poprzednich dwóch tematach miała decydujące znaczenie. Droga najbardziej właściwa to badania reprezentacyjne, poszukujące procentowego stosunku zmian powierzchni w porównaniu z poprzednim rokiem. Badania te w pierwszym rzędzie winny się oprzeć na miejscowym elemencie fachowym, przyczem należy tu raczej mówić o szacunkach dokonywanych kolegjalnie dla określonych obszarów a opieranych na zbadaniu szeregu gospodarstw i wyłowieniu kierunku i natężenia zmian. Bezpośrednie centralne badanie pewnej liczby gospodarstw nastręcza większe trudności, bowiem trzebaby wówczas zbadać do 500 tysięcy gospodarstw, aby mieć zbiorowość próbną ilościowo dostateczną. Punktem wyjściowym oraz wyrównaniem ewentualnych odchyleń mogą być powszechne badania, przeprowadzane co 5 lat łącznie z rejestracją użytków. O ile jednak sposób ten może dać dostatecznie poprawny obraz dla więcej rozpowszechnionych ziemiopłodów, to dla upraw drobnych może niekiedy spowodować duże odchylenia od rzeczywistości.

*Inwentarz żywy* badany jest statystycznie przedewszystkiem od strony ilościowej, mniej natomiast poznaje się cechy jakościowe. Przedmiotem badania są zwierzęta gospodarskie. Rozróżnienie dwóch kierunków badania — ilościowego i jakościowego — stanowi zarazem wskazówkę, jakie sposoby należy stosować przy poznawaniu pogłowia zwierząt w rolnictwie. Zbadanie liczby zwierząt z uwzględnieniem płci i wieku nazwiemy badaniem ilościowem. Metoda corocznej rejestracji powszechnej zdaje się tu być konieczną. Za terminem corocznym przemawia duża stosunkowo zmienność liczby zwierząt w krótkich okresach czasu powodowana albo różnemi klę-

skami (choroby, brak paszy), albo świadomą działalnością gospodarczą człowieka. W odniesieniu do trzody chlewnej specjalnie podatnej do szybkich ilościowych zmian i bodaj najsilniej reagującej na konjunkturę, konieczne są badania częstsze, niż raz do roku. Poznawanie ilościowe inwentarza żywego, a w pierwszym rzędzie inwentarza dużego (konie i bydło) nasuwa potrzebę badania powszechnego. Rejestrowanie większych zwierząt gospodarskich nie powinno wywoływać trudności, byle dokonywane było przez ludzi miejscowych. Liczba, wiek i płeć koni mogą być znane bez każdorazowego badania poszczególnych gospodarstw; do uzyskania analogicznych danych dla bydła potrzebny jest większy wysiłek, jednakże również nie wymagający szczegółowych dochodzeń, bowiem zaopatrzenie gospodarstwa w bydło jest zawsze faktem, o którym dostatecznie dobrze wiedzą wszyscy miejscowi ludzie. Dlatego nie jest uzasadnione badanie inwentarza w drodze poznawania tylko części pogłowia, skoro badanie powszechne nie nastręcza większych trudności technicznych oraz daje niewątpliwą gwarancję większej ścisłości. Mamy tu do czynienia, podobnie jak przy powierzchniach, w dużym stopniu z działalnością mechaniczną. Drugim ważnym momentem, przemawiającym za powszechnością badania, jest fakt wielkiej i nieprzewidzianej zmienności liczebności inwentarza, przyczem terytorjalny zasięg zmienności może być nieznaczny, wywołuje to poważne trudności w zakresie znalezienia objektów typowych. Brak bowiem pewności, czy nie natrafiamy przy badaniu reprezentacyjnem akurat na teren, który znacznie od przeciętnej rzeczywistości odbiegł. Trudno zaś mówić o szczegółowych studjach wstępnych, poprzedzających badanie reprezentacyjne, gdyż trzebaby je dokonywać co roku, co przy poznawaniu minimum 5% ogółu gospodarstw dawałoby w sumie bardzo duży nakład pracy. Jeśli uznaliśmy poprzednio za możliwą reprezentację przy ustalaniu powierzchni zasiewów, to mieliśmy na uwadze, że kształtowanie się tych powierzchni jest bardziej szablonowe (np. w granicach powszechnej jeszcze na wschodzie trójpolówki stosunek zasiewów jest dosyć stały i podobny w poszczególnych gospodarstwach), zaś zmienność ma terytorjalny zasięg szerszy, co w rezultacie zmniejsza obawę natrafienia na objekty nietypowe. Natomiast poznawanie jakości inwentarza, przyczem rozumiemy tutaj przedewszystkiem cechy produkcyjności (produkcja mleka, mięsa, wełny, jaj i t. d.), może mieć miejsce właściwie tylko w drodze szczegółowych badań reprezentacyjnych. Charakterystyka jakościowa winna być koniecznem uzupełnieniem ilościowej, bowiem cóż nam mówi porównanie liczby krów w woj. Poleskiem i Poznańskiem bez oświetlenia np. mleczności, wagi. W zakresie zmienności pogłowia trzody chlewnej badania częściowe mogą dać cenne informacje, wypełniające lukę pomiędzy rocznemi rejestracjami.

*Plony* stanowią zagadnienie, odróżniające się od poprzednich swą wyraźną przynależnością do zakresu badań reprezentacyjnych. Przedmiotem badania jest w tym wypadku plon uzyskany z jednostki powierzchni. Częstość badań oczywiście raz do roku. W naszych warunkach powszechna rejestracja plonów, obejmująca każde gospodarstwo, jest niemożliwością nietylko ze względów finansowych ale przedewszystkiem technicznych, któż bowiem potrafi określić ilościowo ile czego w każdem gospodarstwie zebrano, jeśli sam rolnik przeważnie nie będzie umiał, a często i nie będzie chciał, tego powiedzieć. Pozostaje droga badań częściowych i w dodatku, więcej niż przy poprzednich tematach, szacunkowych. Niezmiernie ważną cechą badania plonów jest konieczność udziału czynnika fachowego, gdyż mechaniczne i formalne podejście ma tu najmniejsze zastosowanie. Z zagadnieniem plonów osiągniętych wiąże się szereg badań w ciągu okresu wegetacyjnego, dotyczących stanu zasiewów, oddziaływania pogody i szkodników, szacowania przypuszczalnych plonów i t. d. Są to badania, nadające się do rozwiązania tylko w drodze reprezentacji przez fachowców rolnych i gospodarzy-rolników, posiadających dostatecznie szeroki zasięg spostrzegawczy.

*Zapasy* ziemiopłodów nie stanowią w organizacji badań statystycznych tak klasycznego tematu, jak cztery poprzednie, zyskały one jednak na znaczeniu w latach ostatnich. Przedmiotem badania są tutaj ilości ziemiopłodów, znajdujące się w określonym terminie w posiadaniu rolnika. Teoretycznie zapasy w poszczególnem gospodarstwie łatwiejsze są do uchwycenia, niż np. powierzchnie lub plony. Jednak poza normalnemi trudnościami finansowemi, związanemi z rejestracją powszechną, badanie zapasów szczególnie silnie nosi charakter zaglądania do cudzej kieszeni. Wypływające stąd trudności badawcze łącznie z brakiem podstaw do kontroli logicznej, jaką ewentualnie mógłby stosować badający zapasy, skłaniają do badań reprezentacyjnych. O ile jednak uchwycenie zapasów w gospodarstwach większych zasadniczo nie nastręcza spe-

cjalnych trudności, to gospodarstwa mniejsze, zajmujące główne miejsce w produkcji ziemiopłodów, nie są łatwe do ujęcia. Droga tworzenia dobrze wybranych pod względem typowości zespołów gospodarstw, które co roku możliwie w tym samym składzie podlegałyby badaniu, zdaje się być jedyną możliwą do zastosowania. W ciągu roku konieczne są conajmniej 2 — 3-krotne badania.

Tych kilka poruszonych zagadnień nie wyczerpuje rzecz prosta rosnącego zakresu prac rolniczej służby informacyjnej. Życie przynosi coraz to nowe tematy do zbadania; dziś na warsztacie powszechnego zainteresowania znajduje się sprawa zadłużenia, jutro przyniesie nam coś innego. Podstawowe dziedziny z zakresu produkcji pozostają jednak zawsze aktualne i wymagają stałego doskonalenia. Klasyfikując tematy na konieczne do badania w drodze rejestracji powszechnej oraz na możliwe do badania reprezentacyjnego, przychodzimy do wniosku, że przy zagadnieniach, które mają być ujmowane częściowo, a w szczególności przy wszelkich badaniach jakościowych, udział czynnika fachowo-rolniczego będzie decydował o wartości wyników. Do ujęcia zjawisk rolniczych od strony ich istotnej jakości nie wystarczy podejście formalne i biurokratyczne, które natomiast przy badaniach powszechnych i ilościowych może dać niekiedy wyniki nawet lepsze. Powstaje w związku z tem potrzeba ścisłego współdziałania pomiędzy aparatem państwowym i samorządem rolniczem, współdziałania ułożonego w zależności od charakteru zagadnień z różnym stopniem udziału w pracy. Zdając sobie sprawę z wielkiego przeciążenia instruktorów rolnych bieżącemi pracami nie możemy jednak nie podkreślić potrzeby, aby instruktorzy zabierali głos przy badaniach rolnictwa na terenie ich działalności.

Izby Rolnicze, jako najbardziej bliski reprezentant terenowych interesów rolnictwa, nie angażując się w badania powszechne, mogą w pierwszym rzędzie przyczynić się do powstawania ścisłych materjałów, charakteryzujących rolnictwo od strony jakościowej. Udział fachowego aparatu terenowego pozwoliłby o wiele dokładniej oświetlić z pośród wyżej omówionych zagadnienia: przemian struktury agrarnej, zmian powierzchni zasiewów, częściowo stanu zapasów zaś przedewszystkiem plonów i jakości zwierząt gospodarskich.

Do rzędu najważniejszych zadań, stojących przed rolniczą służbą informacyjną w Polsce, zaliczymy dzisiaj takie zorganizowanie pracy badawczej, aby działalność wszystkich składników tej służby była skoordynowana i uzgodniona odpowiednio do możliwości technicznych, zdążając w kierunku tworzenia jednolitej myśli statystycznej.

*Inż. Konstanty Czerniewski.*

# DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

## Z Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. — Unifikacja organizacyj rolniczych na pomorzu.

Od szeregu lat na Pomorzu obok największej organizacji rolniczej, t. j. Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego istniały dwie inne o charakterze stanowym, a mianowicie Pomorski Związek Ziemian i Pomorski Związek Osadników Rolnych. Zarząd Główny P. T. R. sprawujący obecnie kierownictwo naczelne, już w roku 1933, t. j. zaraz po swym wyborze wystąpił do obu tych organizacyj stanowych z propozycją zawieszenia ich działalności i przyłączenia się do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w ramach autonomicznych Sekcyj Osadniczej i Ziemiańskiej. Z końcem roku 1934 Pomorski Związek Osadników Rolnych zaakceptował propozycję P. T. R. i drogą uchwały Walnego Zgromadzenia przyłączył się doń jako Sekcja Osadnicza, natomiast Pomorski Związek Ziemian wypowiedział się dopiero w tej sprawie na swem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu w dniu 8 marca b. r.

W Zgromadzeniu tem, prócz członków, wzięli udział na zaproszenie Zarządu goście: p. wojewoda pomorski Kirtiklis, p. senator Wańkowicz z Rady Naczelnej Org. Ziemiańskich z Warszawy, p. Donimirski prezes Izby Rolniczej, p. Czarliński prezes Pom. Tow. Roln., p. Dykier dyrektor Izby Rolniczej, dyrektor Pom. Tow. Roln. p. dr. Zakrzewski i inni. Przewodniczył Walnemu Zgromadzeniu p. prezes Ślaski.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z dotychczasowej działalności Związku oraz udzieleniu Zarządowi absolutorjum zabrał głos prezes P. T. R. p. Czarliński, który w dłuższem przemówieniu wykazał konieczność zjednoczenia w obecnym kryzysie wszelkich sił zorganizowanego rolnictwa, celem jaknajdalej idącej koordynacji wspólnych wysiłków. Twierdzenie to p. prezes Czarliński uzasadnił gospodarczo i społecznie. Z kolei nastąpiła długa i obszerna dyskusja, w wyniku której Walne Zgromadzenie, po uzgodnieniu stanowiska, jednogłośnie postanowiło zawiesić działalność Pomorskiego Związ-

ku Ziemian, a jego prawa i obowiązki przelać na Sekcję Ziemiańską Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, działającą na zasadach autonomji organizacyjnej w ramach specjalnego regulaminu.

W ten sposób znamienna ta uchwała była ukoronowaniem wysiłków organizacyjnych Pomorskiego T-wa Rolniczego. Z tą chwilą Pomorskie Towarzystwo Rolnicze łączy w sobie całość rolnictwa pomorskiego.

## Z Krakowskiej Izby Rolniczej.

W dniu 21 stycznia 1935 r. odbyło się w Krakowie zwyczajne posiedzenie budżetowe Rady Izby Rolniczej. Na wstępie posiedzenia prezes E. Kleszczyński, w treściwem przemówieniu, zobrazował najważniejsze aktualne prace Izby. W zakresie popierania produkcji roślinnej, samorząd rolniczy województwa krakowskiego poświęca szczególną uwagę m. in. sprawie popierania lniarstwa szczególnie na Podkarpaciu. Poświęcono również dużo uwagi w sprawie uporządkowania pastwisk nizinnych (wspólnoty pastwiskowej) i t. p. oraz przeprowadzono zagospodarowanie szeregu hal. W zakresie meljoracyjnym Izba udziela technicznej pomocy dla robót prowadzonych w powiatowych sposobem szarwarkowym. W zakresie sadownictwa czynnych jest 8 inspektoratów terenowych, zasadzono około 70.000 drzewek i założono względnie wyporządkowane zgórą 1.200 sadów. Prowadzona jest również walka ze szkodnikami i chorobami roślinnemi, w szczególności walka z rakiem ziemniaczanym, który zaczyna poważnie zagrażać tutejszemu terenowi, akcja powyższa koncentruje się około stacyj ochrony roślin funkcjonującej naogół sprawnie i obsługującej również teren woj. kieleckiego.

W dziale *popierania hodowli* posiadającego podstawowe znaczenie dla tutejszego terenu — zasługuje na podkreślenie poważny wysiłek organizacyjny Izby przy urządzeniu wystawy bydła czerwonego polskiego we Lwowie, która wypadła b. poważnie i wywołała duże zainteresowanie w kraju; ujawniły się przytem realne widoki eksportu materjału hodowlanego (bydła czerwonego polskiego) z tutejszego terenu na całą Polskę. Prace nad podniesieniem hodowli powierzana jest przez Izbę Związkom Hodowców działającym autonomicznie w ramach Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Można zanotować również znaczny postęp w dziedzinie owczarstwa, przyczem Izba energicznie zajęła się sprawą wzmożenia zbytu mięsa owczego w szczególności dla garnizonu krakowskiego i t. p., przyczyniając się wskutek tego do utrzymania cen. Poczynania Izby w tym zakresie mają charakter pionierski i akcja powyższa ma być podjęta w przyszłości przez miejscowe organizacje ogólno-rolnicze i współdzielcze. Zajmowano się również sprawą organizacji zbytu serów owczych, przyczem M. T. R. organizuje kursy dla baców. Sporo uwagi poświęca się popieraniu drobiarstwa, oraz wytworzeniu zarodowych hodowli. Izba poświęciła pewne środki na podniesienie hodowli koni.

W zakresie popierania rybactwa Izba współpracuje z krajowym Towarzystwem Rybackim w Krakowie i przydzieliła swego pracownika fachowego do tego Towarzystwa, w tym dziale szczególnie duże straty wyrządziła powódź tegoroczna.

W dziedzinie *akcji oświatowo-zawodowej* na plan pierwszy wysuwa się popieranie przysposobienia rolniczego (ok. 60-ciu pracowników fachowych czynnych jest w tym zakresie na terenie wojwództwa krakowskiego), przyczem samorządy powiatowe również wydatnie popierają tę akcję; wzmożona została również praca w gospodarstwach przodowniczych mniejszych oraz w kołach gospodyń wiejskich.

W dziale *prac ekonomicznych* rozszerzono odpowiedni dział Biura Izby angażując dodatkowego pracownika dla spraw spółdzielczych i organizacyj zbytu. Sekcja ekonomiczna tutejszej Izby wykazuje maksymalną ilość posiedzeń w stosunku do innych sekcyj.

Na szczególniejsze podkreślenie zasługuje ścisła i harmonijna współpraca z *Małopolskim Tow. Rolniczym*, które po powołaniu do życia Izby Rolniczej wskutek odpowiedniej polityki samorządu rolniczego nietylko nie zwęziło, lecz nawet rozszerzyło zakres swojej działalności. Na popieranie rolnictwa na terenie woj. krakowskiego przeznacza się ogółem z funduszów Izby Rolniczej, Małoolskiego Tow. Rolniczego, oraz w budżetach samorządu terytorjalnego—globalną sumę wynoszącą około 1.200.000 złotych.

Tegoroczna klęska *powodzi* w poważnym stopniu zahamowała dalsze tempa rozwojowe prac Izby jednak z drugiej strony energiczna akcja rozwinięta przez władze Izby w dziedzinie pomocy powodzianom przyczyniła się w niemałym stopniu do spopularyzowania samorządu rolniczego wśród szerokich sfer ludności wiejskiej tutejszego województwa.

## Z Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Sprawa uproszczenie i potanienia agend Izby.

Przy rozpatrywaniu projektu preliminarza budżetowego ielkopolskiej Izby Rolniczej na rok 1935/36 Komisja Finansowo-Budżetowa stwierdziła, że tak Zarząd jak jej Biuro w pracy swej wykazuje wyraźną tendencję kroczenia w kierunku ograniczenia wydatków administracyjnych poczęści doszła już do pewnych konkretnych rezultatów, a co do niektórych dziedzin prace te są na drodze do ich zrealizowania.

Dążąc do uproszczenia administracji, wprowadził Zarząd w preliminarzu budżetowych na r. 1935/36 decentralizację kredytów, przeznaczonych na utrzymanie szkół, tworząc dla poszczególnych szkół rolniczych męskich oddzielne pozycję, co zmniejszy znacznie korespondencje szkół z centralą ielkopolskiej Izby Rolniczej.

Celem uproszczenia odministracyjnych wydatków z budżetu zarządu głównego wydzielono dział rachunkowości gospodarstw folwarcznych, tworząc z niego oddzielny budżet rachunkowości gospodarstw folwarcznych, wchodzący do budżetu tylko za ogólną sumą dochodów i wydatków. Izba, współdziałając w ułożeniu projektu przepisów rachunkowo-kasowych dla izb rolniczych, dą-

ży do wprowadzenia na miejsce dotychczas obowiązującej książkowości systemu kameralnego, systemu amerykańskiego i możliwie daleko idącego uproszczenia rachunkowości.

Realizowanie jednak tych zamierzeń postępuje powoli i napotyka na poważne przeszkody. Komisja Finansowo-Budżetowa, przy badaniu całokształtu zagadnień doszła do wniosku, że gruntowna zmiana istniejącego stanu na lepsze nie leży w kompetencji i możliwościach władz Izby, które we własnych zakresie stosunkowo nieznaczne mogłyby wprowadzić polepszenie.

W związku z tym Rada Izby po zapoznaniu się z sprawozdaniem Komisji Finansowo-Budżetowej powzięła następującą uchwałę.

„Rada Wielkopolskiej Izby Rolniczej wzywa Zarząd do poczynienia kroków w granicach własnej kompetencji celem uproszczenia wewnętrznych przepisów administracyjnych i kasowo-rachunkowych, a także zwrócenia się do władz nadzorczych o zmianę przepisów przez te władze wydanych celem uproszczenia przepisów administracyjnych, kasowo-rachunkowych, budżetowych oraz uproszczenia kontroli wydatków i czynności Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Rada uważa za szczególnie ważne ujednostajnienie systemu kontroli, sprawowanej obecnie przez 4 różne instancje, oraz stwierdza konieczność stopniowego wyodrębniania w osobne przedsiębiorstwa tych działów pracy Izb, które w rozwoju swym są hamowane przez przepisy obowiązujące w instytucjach samorządu rolniczego. Wprowadzając te wyodrębnienia, należy baczyć, aby zagwarantować Izbie dysponowanie pełne wpływami z tytułu dokonywanych przez te przedsiębiorstwa czynności zarobkowych.

Rada stwierdza, że tylko poważne odciążenie biura Izby do nałożonych nań czynności administracyjnych i współdziałanie z kontrolą umożliwi pełne wyzyskanie zarówno personelu urzędniczego, zatrudnionego w Izbie, jak i sum łożonych na tę instytucje przez społeczeństwo, dla celów istotnie związanych z podniesieniem rolnictwa".

# PRZEGLĄD RYNKÓW.

## Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Zasadniczo sytuacja w dziedzinie światowej produkcji zbożowej nie uległa zmianie: ostatnie szacowania Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa wskazują na to, że poprzednie obliczenia będą według wszelkiego prawdopodobieństwa nieco zwiększone. Dotyczy to przedewszystkiem Europy. Zbiory w Południowej Ameryce okazują się nieco niższe, niż były dotąd oszacowane, jednak różnica nie przekracza 2 miljonów kwintali.

Największe zmiany zaszły w dziedzinie zapotrzebowania i przewozów zboża: miesięczny światowy eksport pszenicy, który wynosił na początku tegorocznej kampanji zbożowej około 13 — 14 miljonów kwintali, spadł do poziomu 10 — 11 miljonów kwintali pszenicy miesięcznie i nawet jeszcze mniej. Wpłynęło na to głównie zmniejszenie przywozu do krajów Dalekiego Wschodu i w szczególności Chin. Przywóz pszenicy do krajów europejskich i specjalnie do Wielkiej Brytanji jest mniejwięcej na poziomie zeszłorocznym, a nawet zlekka powyżej. Jednak można przypuszczać, że zapotrzebowanie światowe na przywóz pszenicy w r. 1934/35 nie osiągnie szacowań Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa.

W chwili obecnej już do pewnego stopnia zaczyna zarysowywać się tendencja w uprawach bieżącego roku. Mianowicie według wszelkiego prawdopodobieństwa obszar zasiewów ulegnie wyraźnemu zwiększeniu. W tej chwili posiadamy dane dla zasiewów ozimych, które w Europie i w Ameryce Północnej (Stany Zjednoczone) w ogólności zwiększyły się w stosunku do roku 1934 (zwiększyły się powierzchnie obsiane we Francji, Włoszech, Rumunji, Czechosłowacji i w kilku innych krajach). Dotyczy to zarówno pszenicy jak i żyta. Jest coprawda kilka krajów (z większych jedynie Niemcy), gdzie daje się zauważyć nieznaczne zmniejszenie, jest jednak ono z nadwyżką skompensowane przez zwiększenie w innych krajach.

Bezwzględne fakty te zarówno w dziedzinie przewozów zboża, jak i tegorocznych obsiewów na tle trwającego kryzysu gospodarczego i dążeń ważniejszych krajów importujących do samowystarczalności, nie są pocieszające dla krajów mających nadwyżki eksportowe.

Na światowych rynkach zbożowych w ciągu ostatnich 2—3 tygodni panowała naogół tendencja wyraźnie zniżkowa, aczkolwiek poziom cen jest obecnie nieco wyższy, niż w okresie roku ubiegłego i na giełdach amerykańskich wyższy niż przeciętny w ubiegłym roku gospodarczym, tak samo jak i w Hamburgu. Na innych rynkach europejskich poziom cen jest nieco niższy od przeciętnego w roku ubiegłym i jedynie nieco wyższy od cen w tymże okresie roku ubiegłego.

Kształtowanie się cen pszenicy i żyta na rynkach światowych przedstawiono niżej .

**Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Chicago Hard Winter 2. | New York czerwona jaro-ozime | Liverpool przeciętna | Hamburg Manitoba I. | Rotterdam | Przeciętna Warszawa—Poznań |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1929/30 r | 38.06 | 40.20 | 42 61 | 41.54 | — | 39.74 |
| " 1930/31 r. | 25.94 | 29.51 | 26.56 | 26.92 | — | 27.97 |
| " 1931/32 r. | 18.10 | 22.02 | 20.68 | 23.27 | 16.40 | 25.64 |
| " 1932/33 r. | 18.02 | 21.83 | 18.73 | 19.18 | 15.43 | 30.25 |
| " 1933/34 r. | 18.42 | 20.28 | 15.03 | 17.32 | 11.11 | 19.34 |
| 1934 r. 26.II—3.III | 17.17 | 19.14 | 13.29 | 16.25 | 9.89 | 19.58 |
| 1935 r. 21—26 I | | 21.12 | 15.23 | 18.85 | 10.71 | 17.00 |
| 28—2 II | 20.39 | 20.81 | 14.96 | 18.87 | 10.96 | 16.74 |
| 4—9 | . | 20.74 | 14.77 | 18.70 | 10.60 | 16.94 |
| 11—16 | . | 21.00 | 14.43 | 18.69 | 10.34 | 16.88 |
| 18—23 | . | 21.23 | 14.61 | 18.80 | 10.38 | 17.00 |
| 25—2 III | 20.54 | 21.14 | 14.38 | 18.74 | 10.10 | 16.96 |
| 4—9 | 20.22 | 20.75 | 14.15 | 18.65 | 10.30 | 16.96 |

**Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Chicago Nr. 2. | New York Nr. 2. | Hamburg Western Rye (cif) | Przeciętna Warszawa—Poznań |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1929/30 r. | 32.18 | 32.63 | 31.29 | 21.85 |
| „ 1930/31 r. | 15.78 | 17.47 | — | 21.56 |
| „ 1931/32 r. | 14.35 | 18.63 | 17.83 | 24.74 |
| „ 1932/33 r. | 13.92 | 15.88 | 13.11 | 17.14 |
| „ 1933/34 r. | 14.21 | 12.66 | 10.07 | 14.44 |
| 1934 r. 26—3 III | . | 11.80 | 9.29 | 14.59 |
| 1935 r. 21—26 I | . | 15.47 | 12.35 | 15.03 |
| 28—2 II | . | 15.26 | 12.36 | 15.02 |
| 4—9 | . | 14.62 | 12.21 | 15.02 |
| 11—16 | . | 14.87 | 12.03 | 15.03 |
| 18—23 | . | 14.67 | 11.81 | 15.03 |
| 25—2 III | . | 14.46 | 11.64 | 15.03 |
| 4—9 | . | 14.09 | 11.31 | 15.03 |

Charakterystyczny jest w roku bieżącym wyjątkowo wysoki poziom cen owsa, w szczególności w Ameryce, gdzie cena owsa dorównuje prawie cenom pszenicy. Należy zaznaczyć, że w Ameryce Północnej w roku 1934 był nieurodzaj owsa, w wymienie zaś międzynarodowej to zboże odgrywa niewielką względnie rolę. Na rynkach europejskich poziom cen owsa nie jest tak wysoki, chociaż przewyższa ceny żyta.

**Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Owies | | |
|---|---|---|---|
| | Chicago | Hamburg. | Przeciętna Warszawa—Poznań |
| Przeciętna 1929/30 r. | 28.17 | — | 20.74 |
| „ 1930/31 r. | 20.41 | — | 23.42 |
| „ 1931/32 r. | 14.98 | 16.32 | 22.95 |
| „ 1932/33 r. | 12.49 | 13.56 | 14.73 |
| „ 1933/34 r. | 14.52 | 10.01 | 13.17 |
| 1934 r. 26—3 III | 13.51 | 8.61 | 11.77 |
| 1935 r. 21—26 I | 21.10 | 11.57 | 14.75 |
| 28—2 II | 20.44 | 11.51 | 14.76 |
| 4—9 | 20.63 | 11.39 | 14.77 |
| 11—16 | 20.30 | 11.42 | 14.73 |
| 18—23 | 20.79 | 11.71 | 14.73 |
| 25—2 III | 20.46 | 11.74 | 14.86 |
| 4—9 | 19.78 | 11.78 | 14.97 |

Na polskich rynkach zbożowych również daje się zauważyć analogiczna tendencja zniżkowa, jednak w bardzo słabym stopniu i zaledwie na niektórych rynkach. Najbardziej jest ona widoczną na rynkach wschodnich — najmniej ustabilizowanych. Ceny pszenicy w Polsce w roku bieżącym są w stosunku do cen żyta względnie niskie; w porównaniu z rynkami światowemi ten stosunek jest wyraźnie na niekorzyść pszenicy. Poziom cen pszenicy w Polsce jest obecnie niższy, niż w tymże okresie roku ubiegłego, czego nigdzie niema na rynkach światowych i czego niema w Polsce dla innych zbóż. W roku bieżącym poza owsem, ceny którego miejscami dorównywują cenom żyta, można zaobserwować zjawisko wysokich cen (w stosunku do innych zbóż nawet bardzo) dla jęczmienia.

**Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Warszawa | Poznań | Lwów | Równe |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1929/30 r. | 40.75 | 38.72 | — | — |
| „ 1930/31 r. | 29.29 | 26.64 | — | — |
| „ 1931/32 r. | 26.99 | 24.29 | — | — |
| „ 1932/33 r. | 31.62 | 28.84 | — | — |
| „ 1933/34 r. | 20.35 | 18.38 | 19.47 | — |
| 1934 r. 26—3 III | 21.00 | 18.15 | 20.13 | 20.07 |
| 21—26 I | 18.25 | 15.75 | 18.00 | 15.69 |
| 28—2 II | 17.98 | 15.50 | 18.50 | 16.29 |
| 4—9 | 17.92 | 15.96 | 18.88 | 16.46 |
| 11—16 | 17.92 | 15.83 | 19.38 | 16.96 |
| 18—23 | 17.92 | 16.08 | 20.00 | 17.45 |
| 25—2 III | 17.92 | 16.00 | 19.68 | 17.35 |
| 4—9 | 17.92 | 16.00 | 19.75 | 17.15 |

**Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Warszawa | Poznań | Lwów | Równe |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1929/30 r. | 21.90 | 21.80 | — | — |
| „ 1930/31 r. | 21.85 | 21.26 | — | — |
| „ 1931/32 r. | 25.15 | 24.32 | — | — |
| „ 1932/33 r. | 17.86 | 16.41 | — | — |
| „ 1933/34 r. | 14.33 | 14.54 | 14.49 | — |
| 1934 r. 25—3 III | 14.50 | 14.68 | 15.03 | 12.38 |
| 1935 r. 21—26 I | 14.56 | 15.50 | 15.13 | 12.66 |
| 28—2 II | 14.56 | 15.50 | 15.13 | 13.00 |
| 4—9 | 14.56 | 15.50 | 15.38 | 13.02 |
| 11—16 | 14.56 | 15.50 | 13.38 | 13.34 |
| 18—23 | 14.56 | 15.47 | 15.78 | 13.90 |
| 25—2 III | 14.56 | 15.50 | 15.88 | 13.75 |
| 4—9 | 14.56 | 15.50 | 15.88 | 13.49 |

**Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Warszawa | Poznań | Lwów | Równe |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1929/30 r. | 26.59 | 25.01 | | — |
| „ 1920/31 r. | 25.66 | 26.05 | | — |
| „ 1931/32 r. | 24.65 | 24.92 | | — |
| „ 1932/33 r. | 17.18 | 17.03 | | — |
| „ 1933/34 r. | 15.69 | 16.08 | | — |
| 1934 r. 26—3 III | 15.75 | 15.25 | | — |
| 1935 r. 21—26 I | 22.13 | 21.63 | | 15.65 |
| 28—2 II | 21.63 | 21.63 | | 15.90 |
| 14—9 | 21.50 | 21.63 | | 16.15 |
| 1—16 | 21.50 | 21.46 | | 16.25 |
| 18—29 | 21.20 | 21.38 | | 15.80 |
| 25—2 III | 20.50 | 20.96 | | 15.63 |
| 4—9 | 20.00 | 20.63 | | 15.53 |

**Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.**

| Okres | Warszawa | Poznań | Lwów | Równe |
|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1929/30 | 21.49 | 19.95 | — | — |
| „ 1930/31 | 24.62 | 22.22 | — | — |
| „ 1931/32 | 23.74 | 21.16 | — | — |
| „ 1932/33 | 16.15 | 13.31 | — | — |
| „ 1933/34 | 13.42 | 12.91 | 11.60 | — |
| 1334 r, 26—3 III | 11.70 | 11.83 | 11.00 | 9.75 |
| 1935 r. 21—26 I | 14.00 | 15.50 | 13.09 | 11.70 |
| 28—2 II | 14.00 | 15.51 | 13.19 | 11.43 |
| 4—9 | 14.07 | 15.41 | 13.70 | 11.60 |
| 11—16 | 14.17 | 15.28 | 14.70 | 12.50 |
| 18—23 | 14.20 | 15.26 | 15.83 | 13.98 |
| 25—2 .II | 14.47 | 15.25 | 15.83 | 15.21 |
| 4—9 | 14.47 | 15.18 | 15.83 | 14.66 |

*E. S.*

# Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

*A. RYNKI ZAGRANICZNE.*

Eksport żywej trzody z Polski w ostatnich tygodniach przedstawiał się następująco:

W okresie sprawozdawczym nastąpiła nieznaczna poprawa na targowicy wiedeńskiej, zwłaszcza w tygodniu ostatnim, w którym ceny towaru tłuszczowego zwyżkowały o 4 gr. austr. na 1 kg, zaś świń mięsnych o 3 gr. w górnej granicy. Prima świnie tłuszczowe osiągają w dalszym ciągu ceny lepsze, niż towar mięsny, ostatnio sch. 1.22 do sch. 1.28 za 1 kg ż. w.

Na drugim rynku zbytu dla naszej trzody — w Pradze — płacono za polskie świnie ciężkie kor. cz. 4.80 do 5.80 za kg. ż. w.

*Bekony, szynki i przetwory mięsne.*

Naskutek zmniejszonego zapotrzebowania ceny bekonu na rynku angielskim uległy pod koniec lutego zniżce.

Towar zarówno droższy, jak tańszy, sprzedawany był z rabatem. Przy towarze szwedzkim, który przybywa od kilku tygodni w stanie przetłuszczonym, rabat wynosił do 3 shl. Podobny rabat stosowano przy sprzedaży bekonu litewskiego, a nawet duńskiego. Największy zaś przy bekonie kanadyjskim, przy którym faktycznie akceptowano każdą zaofiarowaną cenę. Nie udzielano bonifikat jedynie przy towarze polskim i holenderskim. Podkreślić przytem wypada fakt stałego polepszania się opinji odbiorców angielskich o polskim bekonie. Zarówno hurtownicy, jak detaliści zgodnie stwierdzają, że na przestrzeni kilku tygodni bekon nasz jest jedynym towarem, który przybywa regularnie w stanie świeżym i dobrze obrobianym.

| | Wiedeń | |
|---|---|---|
| | Dowóz świń żywych szt. | Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl* |
| Luty | | |
| IV tydzień | 2364 | 1.15 |
| Marzec | | |
| I tydzień | 2363 | 1.17½ |

*) 100 S = 103 zł. W notowaniach uwzględniono towar mięsny.

Zjawisko pogorszenia się jakości innych bekonów tłomaczy, dlaczego towar wysoko notowany i cieszący się dobrą marką na rynku, jak duński i szwedzki, nie osiągały cen oficjalnych, lecz sprzedawany był z bonifikatami.

Tendecja, panująca na rynku angielskim w końcu lutego, utrzymała się z nieznacznemi zmianami i w pierwszym tygodniu marca. Jedynie na północy kraju nastąpiła pewna poprawa, co znalazło wyraz w podwyżce notowań przez giełdę w Manchesterze, Londyn zaś pozostawił notowania na poprzednim poziomie. W dalszym również ciągu stosowano rabaty przy sprzedaży bekonu szeregu krajów, m. in. duńskiego i kanadyjskiego. Ujawnił się przytem brak na rynku towaru angielskiego.

Notowania giełdy londyńskiej w dniu 8 marca kształtowały się następująco (w shl. za cwt.): angielski 80 — 89, irlandzki 74 — 92, kanadyjski 67 — 73, duński 76 — 82, holenderski 70 — 78, estoński 70 — 75, litewski 66 — 75, polski — 67 — 73, szwedzki 70 — 77, łotewski 69 — 73.

Rynek szynek peklowanych, jak również szynek w puszkach nie wykazał istotniejszych zmian. Polskie szynki peklowane osiągały 78 do 80 shl. za 1 cwt. Ostatnio zwiększył się import szynek kanadyjskich, które dzięki swej zadawalającej jakości zjednały sobie tak kupców, jak konsumentów.

Dnia 27 lutego podpisany został, jak wiadomo, traktat handlowy polsko-angielski, normujący m. in. sprawę importu do Anglji naszych artykułów produkcji zwierzęcej. Na szczególną uwagę zasługuje postanowienie układu, w którem rząd brytyjski, na wypadek zmniejszenia udziału Polski w dotychczasowym imporcie bekonów do Anglji, zobowiązuje się nie zmniejszać kwoty bekonowej Polski poniżej 41,1% ilości bekonów, importowanych przez nas do Anglji w r. 1932, to znaczy poniżej 470 tys. cwt. Ponieważ w r. ub. wywóz polskiego bekonu do Anglji wyniósł ok. 464 tys. cwt., postanowienie powyższe traktatu polsko - angielskiego stabilizuje wywóz bekonów na poziomie mniej więcej eksportu z r. ub.

*B. RYNKI KRAJOWE.*

Na rynku trzody ujawniła się nieznaczna zwyżka cen. Natomiast ceny cieląt wykazują sezonową zniżkę. W zmianach cen, notowanych na głównych targowicach, orjentują poniższe tabelki:

**Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.**

| Waga żywa w kg. | Warszawa 15.II—28.II 1935 | Warszawa 1.II—15.II 1935 | Warszawa 1.II—28.II 1934 | Poznań 15.II—28.II 1935 | Poznań 1.II—15.II 1935 | Poznań 1.II—28.II 1934 | Mysłowice 15.II—28.II 1935 | Mysłowice 1.II—15.II 1935 | Mysłowice 1.II—28.II 1934 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Mięsiste ponad 80 | — | — | — | 49 | 47 | 68 | — | — | — |
| 80—100 | — | — | — | 53 | 51 | 73 | 54 | 52 | 85 |
| 100—120 | — | — | — | 58 | 55 | 77 | 61 | 60 | 95 |
| Mięsne od 110 wzwyż | 55 | 52 | 90 | — | — | — | — | — | — |
| 120—150 | — | — | — | 64 | 59 | 82 | 69 | 68 | 106 |
| 130—150 | 60 | 58 | 100 | — | — | — | — | — | — |
| ponad 150 | 65 | 64 | 107 | — | — | — | 77 | 77 | 119 |

**Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.**

(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

| | Warszawa 15.II—28.II 1935 | Warszawa 1.II—15.II 1935 | Warszawa 1.II—28.II 1934 | Poznań 15.II—28.II 1935 | Poznań 1.II—15.II 1935 | Poznań 1.II—28.II 1934 | Mysłowice 15.II—28.II 1935 | Mysłowice 1.II—15.II 1935 | Mysłowice 1.II—28.II 1934 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Woły . . | 60 | 58 | 78 | 50 | 50 | 67 | 51 | 54 | 70 |
| Buhaje . . | — | — | — | 46 | 48 | 63 | 56 | 55 | 70 |
| Krowy . . | 60 | 54 | 63 | 48 | 49 | 66 | 58 | 59 | 72 |
| Jałowice . . | — | — | — | 50 | 50 | 67 | 60 | 60 | 72 |
| Cielęta . | 55 | 55 | 83 | 62 | 62 | 71 | 65 | 69 | 85 |

*S. K.*

# Rynek jajczarski.

W okresie sprawozdawczym, czyli w drugiej połowie lutego nastąpiła spodziewana zniżka cen na jaja. Ceny te wynosiły na rynku lwowskim początkowo około 85 zł. za skrzynię jaj oryginalnych, poczem obniżyły się do 74 zł. i do 70 zł.; w ośrodkach produkcyjnych Małopolski Wschodniej cena jaj oryginalnych wynosiła za kopę 2.50, 2.60, 2.70 zł., czyli po 60 do 62.40—64.80 zł. za skrzynię.

Ceny zakupu jaj oryginalnych w Małopolsce Zachodniej wynosiły 62—64 zł. za skrzynię 24-kopową loco magazyn eksportera.

W Warszawie płacono za skrzynię 24-kopową jaj świeżych 85 — 95 zł., zaś za wapnowane jaja 62 — 65 zł. loco skład odbiorcy.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim dostawcom początkowo 1.80 zł., zaś ostatnio 1.20 zł. za 1 kg jaj.

W lutym b. r. wywieziono do Anglji zaledwie dwa wagony jaj, gdyż Anglja nie akceptowała nawet ofert po 60 szylingów za 2/2 skrzynie loco Gdynia i ze swej strony oferowała zaledwie po 52 szylingi.

Hiszpanja płaciła po 290 — 300 fr.fr. za 2/2 skrzynie cif Barcelona.

Szwajcarja oferowała 50 fr. za 2/2 skrzynie franco granica Szwajcarji za sortyment 53/54 kg.

*Anglja.* Według ostatnio zawartego układu handlowego z Anglją przyznany został Polsce kontyngent na wywóz jaj do Anglji w wysokości 13,5% ogólnego angielskiego importu jaj. O ile ceny na rynku angielskim będą konwenjowały w stopniu choćby skromnym, natenczas pozycja naszego eksportu jaj dozna pewnej stabilizacji; zważywszy, iż w r. 1934 nasz eksport jaj, zająwszy 4-te miejsce w Anglji, wynosił tylko 10.3% ogólnego importu jaj do Anglji (w 1933 — 9.1%; w r. 1932 — 6,9%).

*Gdańsk.* W Gdańsku, który wyróżnia się wielką drożyzną artykułów spożywczych zaalarmował wydział prasowy Senatu opinję publiczną faktem, że do Gdańska były wprowadzane ładunki z jajami bez oficjalnego zezwolenia, kompetentnego komisarza rynkowego. Dla objaśnienia w tej sprawie należy powtórzyć tu dawniejszą naszą notatkę, iż w układzie polsko-gdańskim, który został zawarty dnia 6 sierpnia 1934 r. a obowiązywał w Gdańsku od października ub. r. w sprawie obrotu handlowego płodami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołóstwa, postanowiono, iż na obszarze Gdańska wolno będzie wprowadzać jaja tylko na podstawie specjalnych zezwoleń. Zarazem ustalono roczną kwotę jaj, którą będzie wolno wywieźć z Polski na obszar Gdańska na 4½ miljona sztuk jaj, co przedstawia zaledwie około 30 ładunków wagonowych.

Jest to znikomo mały kontyngent, zważywszy iż poszczególne firmy gdańskie sprowadzały stale większe ilości jaj, aniżeli te, które ogółem obejmują przydział gdański.

Układ wspomniany obowiązuje od 10 września 1934 r. przyczem warunki w nim zawarte — odnośnie jaj — pozostawiono do wykonania ze strony Polski: Polskiemu Związkowi Bekonowemu w Warszawie, a ze strony gdańskiej tamtejszemu Związkowi Mleczarskiemu.

*Hiszpanja.* Na mocy polsko-hiszpańskiego układu handlowego zawartego w listopadzie 1934 r. Hiszpanja przyznała Polsce kontyngent na wywóz jaj do Hiszpanji w ilości 5000 tonn netto czyli w liczbie około 700 wagonów.

Pomimo lojalnego wykonywania przez Polskę warunków traktatu handlowego Hiszpanja stwarza dla polskiego eksportu uciążliwe niezmiernie trudności, które w praktyce mogą uniemożliwić nasz eksport do Hiszpanji. Jedną z tych zupełnie nieprzewidzianych i z punktu interesów sanitarnych najzupełniej nieuzasadnioną trudnością jest nieoczekiwane żądanie dołączania do transportów z jajami weterynaryjnych świadectw zdrowia. Traktat polsko-hiszpański zupełnie nie zawiera tego rodzaju klauzuli niepraktykowanej pozatem w stosunkach międzynarodowego handlu jajami.

Druga nie do usprawiedliwienia trudność stawiana polskim eksporterom w Hiszpanji polega na uporczywem zwlekaniu z wypłatą należności za jaja. Zwłoka ta wynosi już ponad 4 miesiące, tak, że eksporterzy nasi nie otrzymali jeszcze należytości za jaja dostarczone importerom hiszpańskim w listopadzie 1934 r. Tymczasem za jaja sprowadzane z innych krajów jak Belgia i Holandja, Hiszpanja uskutecznia przydział najdalej w ciągu 90 dni.

Postępowanie takie jest tem dziwniejsze i wymaga stanowczych przedstawień, zważywszy, że Polacy importerzy pomarańcz płacą bezpośrednio eksporterom hiszpańskim po załadowaniu towaru na statki.

Zdaniem Związku Zawodowego Zrzeszeń Eksporterów Jaj ten stan rzeczy wskazuje na to, że w postępowaniu Hiszpanji wobec Polski istnieje pewna zdeklarowana tendencja, zmierzająca do ściśle zgóry obmyślonych celów.

Wytwarza to nastroje dla eksportu jaj jak najgorsze, gdyż naszych eksporterów zaczyna już ogarniać panika, która grozi zupełnem zaprzepaszczeniem stojącego nam jeszcze do dyspozycji kontyngentu hiszpańskiego. Zwrócić zaś należy uwagę na to, że kontyngent ten stanowi bardzo pokaźną, bo wynoszącą ¼ część naszych ogólnych możliwości eksportowych jaj w bieżącym sezonie.

Możliwość skutecznego zaradzenia w krytycznej sytuacji, która ukształtowała się dla możności zrealizowania kontyngentu hiszpańskiego istnieje obecnie w dwojakiej formie: 1) jako uruchomienie zaliczkowania eksportu jaj do Hiszpanji przez jeden z banków polskich, w oparciu o gwarancję rządową, oraz 2) uruchomieniu akredytywy towarowej, przez wystawienie akceptów przez banki hiszpańskie.

Ad. 1) Starania i zabiegi wszelkie przez wspomniany powyżej Związek na terenie warszawskich banków o uruchomienie zaliczkowania eksportu wykazały, że sprawa ta będzie możliwa do przeprowadzenia jedynie w wypadku oparcia tego zaliczkowania o gwarancję rządową.

**Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych, loco wagon lub skład importera.**

| Kraj | W czasie od 1 do 15 lutego 1935 r. | | W analogicznym okresie czasu r. 1934 |
|---|---|---|---|
| Anglja | za 120 jaj | Nie notowano | 51/52 kg 8/— do 8/3 do 7/6<br>49/50 kg 7/3 do 7/6<br>M6/3—6/6 do 6/-<br>Chłodniaki:<br>51/54 kg 7/- do 7/3 do 6/6<br>48/51 kg 6/9 do 7/— do 6/3—<br>M 5/6 do 6/— do 5/6 |
| Austrja | za 1 jajo | 51/52 wraz 53/54 kg 11 do 8—9 gr. austr.<br>Chłodniaki: 8—9½ gr. austr.<br>Wapniaki: 9 do 8¼ „ „<br>11—10—9¾ do 9 gr. austr. | |
| Czechosłowacja | za 60 jaj | Nie notowano | Nie notowano |
| Francja | za 1000 jaj | Nie notowano | Nie notowano |
| Hiszpanja | za 100 jaj | Nie notowano | Nie notowano |
| Niemcy | za 1 jajo | Nie notowano | Nie notowano |
| Szwajcarja | za 100 jaj | Nie notowano | Nie notowano |
| Włochy | za 100 jaj | Nie notowano | Wapniaki 16—18 |

Ad. 2). Wedle posiadanych przez nas wiadomości dopuściła Hiszpanja w obrocie z Holandją i Szwajcarją — wystawianie przez tamtejsze banki dewizowe akceptów krótkoterminowych (4 do 6 tygodni) na kwoty złożone w tych bankach przez importerów hiszpańskich tytułem zapłaty za sprowadzony z Polski towar. Akcepty takie mogłyby być następnie lokowane w bankach polskich umożliwiając temsamem polskiemu eksporterowi szybkie uzyskanie należnej mu gotówki. Akcepty te wystawiane byłyby zgodnie z ustalonemi zasadami płatności za polski eksport jaj we frankach francuskich.

*J. V.*

## Rynki Rybne.

W ostatnich dwu tygodniach, t. j. w okresie od 24 lutego do 9 marca b. r., sytuacja na rynku rybnym w Warszawie nie uległa większym zmianom. Podobnie jak w tygodniach poprzednich podaż karpi znacznie przekraczała przeciętne tygodniowe normy zapotrzebowania. Podkreślić jednak należy, że na rynku warszawskim dało się ostatnio zauważyć znaczne ożywienie, co się głównie wyraziło w zwiększeniu tygodniowej sumy sprzedaży o około 50%. Sprzedaż tygodniowa, która w tygodniach poprzednich wynosiła 40 — 45.000 kg, w okresie sprawozdawczym przekraczała 60.000 kg. Fakt tłumaczyć należy przedewszystkiem małym dowozem ryby jeziorowej i rzecznej.

Silna współzależność między rynkiem karpiowym i rynkiem ryby śniętej dała się już poprzednio wielokrotnie zaobserwować. W tygodniach kiedy dowóz ryby śniętej malsje i ceny jej zwyżkują, konsumenci ryby śniętej przerzucają się na rybę żywą, która w wielu wypadkach staje się rybą tańszą. Podobny stan rzeczy miał miejsce w omawianym okresie. Poza faktem rozpoczęcia się okresu Wielkiego Postu, na tak silne zwiększenie konsumcji karpi wpłynęła głównie zwyżka ceny ryby śniętej, której tygodniowy dowóz, bez uwzględnienia ryby sowieckiej nie przekracza 25.000 kg.

Ceny karpia w Warszawie notowano: dnia 1 b. m. w hurcie zł. 1.60 — 1.65, w detalu zł. 1.80 — 2.00, dnia 8 b. m. w hurcie zł. 1.60 — 1.70, w detalu zł. 1.80—2.00.

Na rynku rybnym w Łodzi panowała tendencja słaba. Karpia żywego notowano — 1 b. m. w hurcie zł. 1.65 — 1.75, w detalu zł. 1.80—2.00, dnia 8 b. m. — w hurcie 1.70—1.85, w detalu zł. 2.00 — 2.20.

*E. G.*

## Ceny drewna.

Światowa konjunktura drzewna wyjaśniła się na sezon bieżący: tranzakcja sowiecko-angielska została wreszcie zawarta na dostawę 400.000 standartów materjałów tartych, a więc na ilość większą, niż w roku ubiegłym; ceny na gatunki niższe obniżono około 1 £ na standarcie, ceny wyższych gatunków tarcicy pozostały naogół bez zmian, lub ze zmianami minimalnemi i nieistotnemi. Niestety tranzakcja zawiera t. zw. „fall clause", to jest możność rewizji cen, w razie obniżenia cennika na drewno skandynawskie Jeżeli do tych informacyj dodamy nowy spadek funta — nie trudno przyjść do wniosku, że rynek angielski, jakkolwiek chłonny i pojemny, nie przedstawia się obecnie zachęcająco, jako poziom cen. W dodatku składy w Anglji mają znacznie większe zapasy, niż w roku ubiegłym.

Rynek niemiecki, wobec trudności dewizowych nie gra w obecnym sezonie poważniejszej roli. Liczyć się więc należy z lekką zniżką cen oraz z pewnym spadkiem cyfr

**Wywóz drewna z Polski (w metrach kubicznych).**

| Sortymenty | Ogółem: | | | | w tem: Iglastych | | | | w tem: Liściastych | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 1934 | % | 1933 | % | 1934 | % | 1933 | % | 1934 | 1933 |
| Drewno opałowe | 64.399 | 2 | 70.854 | 2 | — | — | — | — | — | — |
| Kloce tartaczne | 581.999 | 17 | 349.921 | 12 | 448.452 | 13 | 234.216 | 8 | 133.547 | 115.705 |
| Kopalniaki | 69.516 | 2 | 74.357 | 2 | 69.516 | 2 | 74 357 | 2 | — | — |
| Papierówka | 703.168 | 21 | 674.820 | 22 | 703.168 | 21 | 674.820 | 22 | — | — |
| Słupy telegraf. i in. drewno okrągłe | 27.473 | 1 | 18 687 | 1 | 27.473 | 1 | 18,687 | 1 | — | — |
| Podkłady | 226,191 | 7 | 109.017 | 4 | 161.188 | 5 | 70.968 | 2 | 65 003 | 38.049 |
| Drewno obrzynane | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Klepka | 16.105 | — | 27.859 | 1 | 2 040 | — | 607 | — | 14 065 | 27 252 |
| Drewno tarte, deski heblow. części skrzynkowe | 1.722 826 | 50 | 1,695.687 | 56 | 1,577.740 | 46 | 1,574 018 | 52 | 145.086 | 121.669 |
| Ogółem: | 3,411.677 | 100 | 3,021.202 | 100 | 2,989.577 | 88 | 2,647.673 | 87 | 357 701 | 302.675 |
| w % ogółu | 8 7 | | 8.8 | | 7 6 | | 7.6 | | 0 9 | 0.9 |

eksportu drzewnego, o ile nie nastąpią radykalne posunięcia w dziedzinie taryfowej oraz w kierunku zwiększenia pojemności rynku wewnętrznego.

Dla eksportu drzewnego rok 1934 był dobry: opublikowane obecnie cyfry C. I. B. za styczeń — grudzień 1934 r. wykazują dla Polski wybitne zwiększenie wywozu tarcicy, papierówki, drewna okrągłego, a zwłaszcza sliprów i podkładów. Pogorszenie nastąpiło w stosunku do roku 1933 tylko w kopalniakach.

W kraju płacono loco wagon stacja załadowania:

| | Złotych: |
|---|---|
| *Debowe:* | |
| bloki fornierowe | 180 —200 |
| bloki 30 — 39 cm I kl. | 55 — 60 |
| II kl. 25% mniej | |
| bloki 40 — 49 cm I kl. | 70 — 75 |
| II kl. 25% mniej | |
| bloki od 50 cm I kl. | 90 — 95 |
| II kl. 25% mniej | |
| dłużyce odziomkowe | 30 — 40 |
| dłużyce tartaczne | 25 — 30 |
| podkłady dębowe belgijskie za 1 sztukę | 5½ — 6 |
| deski dębowe nieobrzynane I i II kl. | 60 — 65 |
| deski dębowe obrzynane | 120 —140 |
| deski dębowe i bale krajowe II kl. | 100 —110 |
| *Sosnowe:* | |
| bloki I kl. eksportowe od 30 cm w czubie | 50 — 54 |
| bloki II kl. krajowe od 25—30 cm | 35 — 39 |
| dłużyce tartaczne | 18 — 20 |
| słupy telegraficzne krajowe | 20 — 22 |
| słupy telegraficzne eksportowe | 24 — 26 |
| kopalniaki | 12 — 15 |
| materjały tarte eksportowe u/s | 38 — 40 |
| deski stolarskie nieobrzynane | 60 — 70 |
| deski budowlane | 30 — 35 |
| slipry za sztukę | 5½ — 6 |
| belki | 48 — 50 |
| kantówka | 38 — 40 |
| łaty | 40 — 45 |
| deski podłogowe | 40 — 45 |
| *Świerk i Jodła:* | |
| dłużyce tartaczne | 14 — 17 |
| papierówka świerkowa za 1 mp. | 9 — 10 |
| materjały tarte eksportowe U/S | 30 — 35 |
| *Bukowe:* | |
| kloce tartaczne od 26 cm w czubie | 25 — 28 |
| materjały tarte nieobrzynane | 45 — 50 |
| *Olcha:* | |
| fornierowa od 25 cm w czubie | 60 — 70 |
| kloce tartaczne krajowe 23—29 cm w czubie | 28 — 30 |
| kloce tartaczne krajowe 30—35 cm w czubie | 33 — 35 |
| *Jesionowe:* | |
| I kl. eksportowe od 35 cm w czubie | 60 — 65 |
| II kl. krajowe od 30—35 cm w czubie | 35 — 45 |
| *Osikowe:* | |
| kloce eksportowe (I kl.) od 25 cm w czubie | 50 — 60 |
| kloce krajowe (II i III kl.) | 25 — 30 |
| papierówka osikowa za mp. | 8 — 9 |
| *Brzozowe:* | |
| kloce I kl. eksportowe od 30 cm w czubie | 40 — 48 |
| kloce tartaczne krajowe od 25 cm w czubie | 18 — 20 |
| materjał tarty | 45 — 50 |

*W. B.*

# Ceny nasion i produktów oleistych.

W pierwszej połowie lutego na światowym rynku surowców oleistych utrzymywała się tendencja stała, zaś w drugiej połowie miesiąca ceny nieznacznie wzrosły.

W pierwszych dniach marca obserwujemy spadek cen obliczonych w złotych, wynikający ze znacznego obniżenia kusu funta.

Na światowym rynku olejów i tłuszczów naogół notowano tendencję stałą, przyczem tak, jak przy surowcach oleistych nastąpiło w końcu lutego pewne ożywienie, a zniżka w początku marca.

Na krajowym rynku notowania cen olejów jadalnych, oraz technicznych pozostają bez zmiany. Początek Wielkiego Postu, oraz zwyżka cen masła winna wpłynąć na podniesienie cen olejów jadalnych, jednocześnie wraz z rozpoczynającym się sezonem budowlanym należy oczekiwać również wzrostu zapotrzebowania na olej lniany.

Poniżej podajemy wykaz cen surowców oleistych i olejów zagranicą, oraz hurtowe ceny krajowe za oleje. Ceny podane są w zł. za 100 kg.

*Zagraniczne surowce cif Rotterdam:*

| | *2.II.* | *7.II* | *15.II* | *22.II* | *1.III.35* |
|---|---|---|---|---|---|
| kopra | 32,01 | 34,45 | 34,28 | 35,10 | 33,12 |
| ziarna Palmowe | 24,85 | 25,02 | 25,18 | 26,16 | 25,31 |
| orz. arachidy | 38,83 | 40,13 | 39,— | 39,— | 36,56 |
| soja | 19,50 | 18,85 | 18,68 | 20,96 | 19,37 |
| sezam | — | — | 43,53 | 42,90 | — |
| siem. ln. La Plata | 24,37 | 24,21 | 24,05 | 24,05 | 23,40 |
| siem. ln. Bombay | 33,80 | 33,80 | 33,80 | — | — |
| rzepak Toria | 35,10 | 34,45 | 32,50 | 31,20 | 28,75 |

*Oleje surowe zagraniczne:*

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Olej kokosowy | 55,49 | 55,49 | 51,30 | 52,90 | 54,— |
| „ palmowy | 48,23 | — | 51,30 | 50,40 | 54,— |
| „ arachidowy | 78,76 | — | 79,20 | 79,20 | 75,60 |
| „ lniany | — | — | 43,20 | 43,20 | 43,20 |
| „ sojowy | 52,80 | 57,28 | 58,75 | 62,50 | 60,42 |

*Krajowe oleje ceny hurtowe:*

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| lniany surowy | 175 | 175 | 175 | 175 | 175 |
| rzepakowy | 110 | 115 | 115 | 115 | 115 |
| kokosowy | 67,50 | 69 | 68 | 70 | 68 |
| palmowy | 65,50 | 69 | 68 | 70 | 68 |
| z orzecha ziemn. | 110 | 110 | 110 | 110 | 110 |
| słonecznikowy sur. | — | — | 135 | — | — |
| słoneczn. rafinowany | — | — | 150 | — | — |

*L. B.*

W Nr. 5 Rolnika Ekon. z roku bieżącego zamieściliśmy przegląd rynku pierza i puchu, autorem tego artykułu jest Pan J. V.

# KRONIKA KRAJOWA.

## Uchwały Komisji Chłodniczej Komitetu Eksploatacyjnego Państw. Rady Komunikacyjnej.

Komitet Eksplotatacyjny Pońtswowej Rady Komunikacyjnej na posiedzeniu w dniu 6 czerwca 1934 roku powołał do życia Komisję Chłodniczą do zbadania całokształtu zagadnień, związanych z przewozem łatwo-psujących się towarów na P. K. P. Przystępując do opracowania nakreślonych jej zadań, Komisja postanowiła rozesłać ankietę do Izb Rolniczych, Izb Przemysłowo-Handlowych i Organizacyj branżowych z tak sformułowanemi pytaniami, by odpowiedzi na te pytania dały możliwie pełny obraz obecnego stanu rzeczy w zakresie przewozu łatwo-psujących się towarów w wagonach-lodowniach, oraz aby umożliwiły wyprowadzenie wniosków, które zmierzałyby do usunięcia istniejących niedomagań w tym zakresie.

Nadesłane na ankietę odpowiedzi zostały szczegółowo rozpatrzone przez Komisję ze współudziałem zainteresowanych organizacyj branżowych. W odpowiedziach na ankietę zarysowały się jednak pewne niejasności i różnice poglądów na sprawę wewnętrznych urządzeń wagonów-lodowni różnych typów. Celem zbadania tej sprawy, po porozumieniu się z Ministerstwem Komunikacji Komisja obejrzała przedstawione przez Okręgową Dyrekcję KoleiP ańtswowych w Warszawie używane na P. K. P. wagony-lodownie. Po tych oględzinach wagonów-lodowni różnych typów, Komisja, mając pełny obraz istniejącego stanu rzeczy w tym zakresie, wysunęła szereg wniosków, zmierzających do poprawy i usprawnienia przewozów łatwo-psujących się towarów w wagonach lodowniach.

Przystępując do rozpatrywania kwestji obecnej ilości i obecnego stanu wagonów-lodowni oraz składów lodu, Komisja oparła się na zestawieniach przedłożonych jej przez Ministerstwo Komunikacji.

Na podstawie tych danych Komisja stwierdziła, że ilość wagonów-lodowni w obecnych warunkach gospodarczych jest wystarczająca. Wskazano jednak, iż w miarę powrotu do normalniejszych warunków gospodarczych na rynkach zbytu łatwo-psujących się towarów, podniesienia się cen i zwiększenia możliwości zbytu tych towarów, obecna ilość wagonów może okazać się zamała, podobnie jak to miało miejsce w latach ubiegłych pomyślniejszej konjunktury gospodarczej, kiedy dawał się odczuwa poważny brak wagonów-lodowni, a nawet zachodziła potrzeba wypożyczania wagonów-lodowni od kolei zagranicznych. Mając powyższe na względzie Komisja wypowiedziała się za celowością przeznaczenia przez P. K. P. pewnej sumy w budżecie na zakup nowocześnie urządzonych wagonów-lodowni, używanych zagranicą z urządzeniami kompresorów i automatyczną regulacją temperatury, wilgotności, przewietrzania i t. p.

Rozważając na podstawie odpowiedzi na ankietę sprawę wewnętrznych urządzeń wagonów-lodowni, Komisja zwróciła uwagę na skargi stron zainteresowanych w przewozie na pewne braki i uszkodzenia szczególnie w wagonach starych. Wagony te posiadają bardzo często uszkodzone zbiorniki na lód (baseny lodowe są niepraktyczne i niedostatecznie zamknięte, przy doładowywaniu lodu powodują zalewanie towaru, który się psuje wadliwą izolację, niedostateczną wentylację, brak termometrów (o ile są nie działają, lub źle działają), mają źle dopasowane drzwi, zasuwy często przy tych wagonach się psują, co utrudnia otwieranie wagonów w miejscu przeznaczenia, wagony te zawierają zbyt wiele wilgoci i t. p. W tych warunkach wagony te nie utrzymują należycie wymaganej temperatury, co odbija się ujemnie na przewożonym towarze. Komisja zwróciła się przeto do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o zwrócenie uwagi na wyżej wskazane niedomagania i możliwie rychłe ich usunięcie. Rozpatrując sprawę istniejących braków w zakresie urządzeń wagonów-lodowni Komisja na podstawie odpowiedzi na ankietę ustaliła, iż wagony-lodownie starego typu nie nadają się do przewozu łatwo-psujących się towarów na większych odległościach. Komisja zwróciła przeto uwagę na konieczność przebudowy tych wagonów ewentualnie nawet wysofanie ich z obiegu na P. K. P.

Wskazano również w ankiecie, iż zachodzą nieodosobnione wypadki, że podstawiane do dyspozycji stron wagony-lodownie są zabrudzone, niedostatecznie oczyszczane i przewietrzane, posiadają zapach gnilny, zwłaszcza po przewozie ryb, tłuszczów i olejów co w konsekwencji odbija się ujemnie na stanie przewożonych artykułów (masła, mięsa), które bardzo silnie asymilują wszelkie zapachy. Ponadto wskazano, iż w niektórych wagonach-lodowniach są uszkodzone podłogi i w miejscach tych pod blachą gromadzi się gruby osad brudu i wilgoci, z czego powstaje pleśń i cuchnące wyziewy. W tym stanie rzeczy Komisja zwróciła uwagę, iż niezbędną jest rzeczą należyte oczyszczanie i przewietrzanie przez P. K. P. wagonów-lodowni przed podstawianiem tych wagonów do dyspozycji stron.

Odnośnie sprawy zaopatrywania wagonów-lodowni w lód, Komisja stwierdziła na podstawie materjałów, otrzymanych z Ministerstwa Komunikacji, iż pojemnoś istniejących na P. K. P. składów lodu, ani zapasy lodu nie odpowiadają wymogom życia gospodarczego. W tym zakresie właśnie dają się odczuwać najpoważniejsze braki.

Niedostateczne urządzenia izolacyjne i szczupła pojemność składów lodu powodują iż zapasy lodu na wielu stacjach ulegają szybkiemu wyczerpaniu.

Należy zatem dążyć do szybkiej naprawy niekorzystnego tego stanu rzeczy. Przedewszystkiem należałoby przebudować istniejące składy lodu w kierunku zwiększenia zapasów lodu i pobudować nowe, kładąc szczególną wagę na odpowiednie urządzenia izolacyjne, które przyczynią się do dłuższego utrzymania lodu na poszczególnych stacjach P. K. P.

Komisja stwierdziła ponadto na podstawie odpowiedzi na ankietę, że pobierane obecnie za lód przez P. K. P. opłaty w wysokim stosunku procentowym do przewoźne-

go są zbyt wygórowane i obciążają poważnie koszty handlowe zainteresowanych stron. Komisja zaproponowała przeto, aby opłaty za lód nie były pobierane przez P. K. P. w stosunku procentowym do kosztów przewozu, lecz od ilości dostarczonego lodu (z uwzględnieniem miejscowych kosztów własnych lodu, zwózki i przechowania). Również dodatek do przewoźnego za używanie wagonów-lodowni uznała Komisja za zbyt wygórowany i zaproponowała jego obniżenie, co wpłynąć może na wzrost zapotrzebowania na wagony-lodownie w komunikacji wewnętrznej. Pozatem Komisja wypowiedziała się za dostosowaniem opłat ryczałtowych stosowanych w komunikacji z Niemcami — za użycie wagonów-lodowni poza granicami Państwa — do opłat ryczałtowych pobieranych przy transportach kierowanych do Czechosłowacji.

Ankieta wykazała, że czas wyznaczony postanowieniami taryfowemi do załadowania towarów łatwo-psujących się jest niewystarczający, zwłaszcza w porze letniej, gdy wagony przed załadowaniem towaru należy odpowiednio ochłodzić. Z uwagi na powyższe Komisja wypowiedział asię za przedłużeniem tego czasu conajmniej do 15 godzin.

Jak wynika z ankiety, zdarzają się nieodosobnione wypadki, iż strony zainteresowane w przewozach do ostatniej chwili nie są pewne czy dostarczony przez kolej wagon będzie faktycznie odpowiadał ładowności żądanej w zamówieniu. Celem usunięcia tych niedomagań Komisja wskazała na konieczność wydania przez P. K. P. odpowiednich zarządzeń. Pożądane wydaje się być również, aby P. K. P. przeznaczały przy przesyłkach cało-wagonowych odrębne wagony wyłącznie dla pewnych określonych artykułów, jak np. masło,mięso, oleje, i t. p.

Na podstawie jednomyślnych opinij wszystkich organizacyj, które odpowiedziały na ankietę, Komisja wypowiedziała się za celowością budowy na stacjach w ważniejszych ośrodkach handlowo-przemysłowych składów chłodni. Składy takie służyłyby jedynie do przejściowego przechowania łatwo-psujących się towarów, a nie miałyby na celu przechowania towarów przez czas dłuższy. Pobudowanie takich składów umożliwiłoby niezwłoczne wyładowanie towarów po przybyciu wagonu, w oczekiwaniu odbioru z kolei. Wobec braku takich składów, strony zainteresowane w oczekiwaniu na sprzedaż, czy na dozór weterynaryjny czy na oclenie unieruchamiają tabor chłodniczy, ponosząc równocześnie straty przez obniżanie się jakości towaru. W tym stanie rzeczy Komisja podtrzymała zgłoszone już swego czasu uchwały Komitetu Eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej z kwietnia 1931 roku zmierzające do pobudowania takich składów lodu w Warszawie i Łodzi.

## Projekt rozporządzenia o gromadach.

Ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego przewiduje wydanie przez Ministra Spraw Wewnętrznych rozporządzeń: regulujących różne sprawy, dotyczące gromad. Projekt takiego rozporządzenia przesłany został Panom Wojewodom do zaopinjowania; poczem stanie się podstawą do opracowania ostatecznego tekstu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Z uwagi na znaczenie, jakie posiada dla rolnictwa kwestja ukształtowania prac gromady, podajemy poniżej streszczenie niektórych przepisów projektowanego rozporządzenia w/g prasy samorządowej („Samorząd" Nr. 9 z r. b.).

Projekt zalicza do zakresu działania gromady następujące zadania:

a) budowę i utrzymywanie publicznych szkół powszechnych, w szczególności utrzymywania budynków szkół publicznych, stanowiących własność gromady oraz na zakładanie i utrzymywanie wzorowych ogródków szkolnych;

b) budowę i utrzymywanie domów gromadzkich, mieszczących siedzibę urzędową gromady, bibljoteke, czytelnię i inne społeczne urządzenia gromadzkie, jak radjoodbiorniki i t. p.;

c) zakładanie i prowadzenie: bibljotek, czytelni, świetlic, przedszkoli, muzeów ludowych i t. p. gromadzkich instytucyj oświatowych; urządzanie kursów oświatowych; współpracę z instytucjami oświatowemi;

d) organizowanie doręczania korespondencji pocztowej urzędowej i prywatnej w obrębie gromady w wypadku, gdy odległość od urzędu pocztowego jest znaczna;

e) zakładanie i utrzymywanie telefonu dla ogólnego użytku mieszkańców gromady;

f) budowę i naprawę miejscowych dróg publicznych; zakładanie ulic i chodników; budowę i naprawę mostów, mostków oraz kładek na drogach i dróżkach, służących do użytku mieszkańców gromady;

g) sadzenie i utrzymywanie drzew przydrożnych;

h) budowę i utrzymanie rowów odwadniających;

i) budowę i utrzymanie studzien gromadzkich, wodociągów, kąpielisk, łaźni, ogrodów spacerowych, boisk sportowych oraz cmentarzy;

j) popieranie straży ogniowych; budowę zbiorników na wodę na wypadek pożarów; zakup przyrządów przeciwpożarowych; organizowanie ochrony przeciwpożarowej;

k) popieranie rolnictwa oraz hodowli bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu przez zakładanie poletek doświadczalnych oraz zakup narzędzi do czyszczenia zboża, jak siewników i tryjerów, zakup wag, zakładanie i utrzymywanie podręcznych apteczek weterynaryjnych oraz przyrządów do ratowania żuwego inwentarza; szczepienie ochronne zwierząt; organizowanie stacyj kopulacyjnych bydła, trzody i owiec; budowę i utrzymywanie grzebowisk zwierzęcych; zalesianie nieużytków; utrzymywanie straży polowej i leśnej; zagospodarowanie gromadzkich pastwisk; zakładanie i utrzymywanie sądów gromadzkich; organizowanie kursów oświaty rolniczej;

l) organizowanie i udzielanie opieki biednym mieszkańcom gromady, jak starcom, kalekom i inwalidom;

ł) budowę przytułków dla biednych, domów noclegowych dla włóczęgów;

m) propagowanie turystyki i ruchu letniskowego;

n) budowę i utrzymywanie innych zakładów, urządzeń) i przedsiębiorstw, zmierzających do podniesienia stanu kulturalnego, zdrowotnego i gospodarczego osiedli.

Jeśli chodzi o współdziałanie gromady z gminą wiej-

ską, to rola gromady ma polegać na akcji uświadamiającej i propagandowej oraz na wyszukaniu takich sposobów tego współdziałania, któreby nie pociągały żadnych kosztów ze strony gromady.

Zastępcze wykonywanie przez gromadę zadań gminy może dotyczyć wszystkich spraw samorządu gminnego. Przejąć zadania gminy może gromada z własnej inicjatywy i, wtedy w uchwale swej powinna podać, jakie na to środki przeznacza, bądź też — o ile gmina przekazuje swe zadania gromadzie — powinna gmina przekazać potrzebne środki finansowe.

Projekt reguluje również kwestje świadczeń w naturze, które gromada może wprowadzić w razie braku lub niewystarczalności dochodów. Świadczenia te mogą być osobiste i rzeczowe; wymiar ich powinien się opierać na państwowych podatkach bezpośrednich, świadczenia w naturze mogą być przytem zamieniane na równowartość w gotówce. Świadczenia te jednak muszą być zaliczone na poczet ogólnych świadczeń w naturze, wykonywanych na rzecz gromady, i nie mogą łącznie z temi świadczeniami przekraczać granicy, którą ustali ustawa o świadczeniach w naturze. Wszystkie świadczenia osobiste wykonuje się z reguły na akord według norm, ustalonych przez radę gminną, do której też należy uchwalenie statutu świadczeń dla gromady.

*S.*

# Zniżka celna na jabłka.

Dnia 31/I. b. r. Minister Skarbu wydał rozporządzenie w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i R. R. o zniżce celnej na jabłka.

Cło zniżone w wysokości 35 zł. za 100 kg, stosownie do tego rozporządzenia pobiera się za jabłka świeże, przywożone za pozwoleniem Ministra Skarbu luzem i w opakowaniu od 15 do 80 kg, sprowadzane w okresie od 1 stycznia 1935 r. do 31 marca b. r. włącznie.

W stosunku do towaru, który na podstawie omawianego rozporządzenia mógłby korzystać ze zniżki celnej, lecz który z braku pozwolenia został oclony bez zastosowania zniżki, może być przy zachowaniu określonych warunków, wydane pozwolenie i zarządzony zwrot różnicy należności między cłem normalnem, a zniżonem.

Niezrealizowane do dnia wejścia w życie omawianego rozporządzenia, pozwolenia na zastosowanie zniżonego cła wydane na podstawie rozporządzenia z dn. 10/XII 1934 r. o zniżkach celnych na jabłka świeże (Dz. U. R. P. Nr. 107, poz. 935) zachowują ważność na przeciąg czasu wskazany w tych pozwoleniach. Jabłka świeże, objęte pozwoleniami wydanemi na podstawie dawnego rozporządzenia, począwszy od 1/I. 1935 korzystają ze zniżonego cła w wysokości 35 zł. za 100 kg.

Omawiane rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1935 r. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie z dn. 10/XII. 1934 r. o zniżkach celnych na jabłka świeże.

Omawiane rozporządzenie ukazało się w Nr. 8 Dziennika Ustaw.

# Ostateczne kontyngenty cukru.

W Nr. 8 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15 stycznia 1935 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie wyznaczenia i rozdziału ostatecznych kontyngentów cukru na czas od 1/X 1934 r. do 30/IX 1935 r.

W myśl tego rozporządzenia kontyngent zasadniczy został wyznaczony w ilości 2.877.610 q c. biał., kontyngent zapasowy — w ilości 215.820 q c. b. i kontyngent eksportowy — w ilości 2.779.308 q c. b.

Wyznaczone kontyngenty zgodnie z postanowieniami art. 3 i 12 ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem zostały rozdzielone pomiędzy 63 cukrownie czynne w kampanji 1934/35.

Na pokrycie kontyngentu eksportowego może służyć cukier zarówno biały, jak i surowy.

Omawiane rozporządzenie obowiązuje od 13/II 1935 r.

# Plan parcelacyjny na rok 1936.

W Nr. 9 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 13 lutego 1935 r. o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1936.

Ustalony tem rozporządzeniem plan parcelacyjny obejmuje następujące obszary w poszczególnych województwach:

1. *Grunty państwowe i Państwowego Banku Rolnego:*

750 ha w województwie warszawskiem,
260 „ „ „ łódzkiem,
500 „ „ „ kieleckiem,
2.900 „ „ „ lubelskiem,
820 „ „ „ białostockiem,
380 „ „ „ wileńskiem,
150 „ „ „ nowogródzkiem,
1.560 „ „ „ poleskiem,
4.100 „ „ „ wołyńskiem,
88 „ „ „ lwowskiem,
22 „ „ „ krakowskiem,
6.950 „ „ „ poznańskiem,
1.520 „ „ „ pomorskiem.

2. *Grunty prywatne:*

7.000 ha w województwie warszawskiem,
4.000 „ „ „ łódzkiem,
3.500 „ „ „ kieleckiem,

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 5.000 | „ | „ | „ | lubelskiem, |
| 2.000 | „ | „ | „ | białostockiem, |
| 6.000 | „ | „ | „ | wileńskiem, |
| 4.500 | „ | „ | „ | nowogródzkiem, |
| 5.000 | „ | „ | „ | poleskiem, |
| 6.000 | „ | „ | „ | wołyńskiem, |
| 7.000 | „ | „ | „ | tarnopolskiem, |
| 3.000 | „ | „ | „ | stanisławowskiem, |
| 8.000 | „ | „ | „ | lwowskiem, |
| 1.000 | „ | „ | „ | krakowskiem, |
| 10.000 | „ | „ | „ | poznańskiem, |
| 8.000 | „ | „ | „ | pomorskiem. |

Omawiane rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. j. dn. 14 lutego 1935 r.

## Przegląd ustaw i rozporządzeń.

*W sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej* w 1935 r. rozp. Min. Skarbu z dn. 18.1.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 25).

*W sprawie ustalenia podstawowej ceny za spirytus* na kampanję 1934/35 r., rozp. Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Rol. i Ref. R. z dn. 22.1.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 26).

*O statucie wzorowym ochotniczych straży pożarnych* rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 14.1.1935 (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 35).

*O sposobie zawieszania przez urzędy rozjemcze* do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich egzekucy prowadzonych przez instytucje w porozumieniu z Min. Skarbu z dn. 30.1.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 39).

*W sprawie wyznaczania i rozdziału ostatecznych kontyngentów cukru* na czas od 1 października 1934 r. do 30 września 1935 r. rozp. Min. Skarbu wydane w porozumieniu z Min. Min. Przemysłu i Handlu oraz Roln. i Ref. Rol. z dn. 15.1.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 42).

*O zniżce celnej na jabłka świeże*, rozp. Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Min. Przem. i Handlu oraz Roln. i Ref. Rol. z dn. 31.1.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 43).

*O ustaleniu na rok 1935 wykazu imiennego nieruchomości*, podlegających wykupowi przymusowemu rozp. Rady Ministrów z dn. 13.2.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 48).

*O ustaleniu planu parcelacyjnego* na rok 1935 rozp. Rady Ministrów z dn. 13.2.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 49).

*W sprawie przesunięcia terminu do składania zeznań* dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1935 przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) prowadzące księgi handlowe lub gospodarcze oraz terminu płatności przedpłaty rozp. Min. Skarbu z dn. 5.2.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 50).

*O normach szacunku i cenach wykupu krajowego surowca tytoniowego*, rozp. Min. Skarbu z dn. 31.1.1935 (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 53).

*O ustaleniu kosztów własnych opłaty monopolowej* oraz cen sprzedażnych spirytusu na cele konsumpcyjne i wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego, rozp. Min. Skarbu z dn. 16.2.1935. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 70).

*O zmianie rozporządzenia z dn.* 25 października 1934 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie lnu i pakuł lnianych, rozp. Min. Skarbu w porozumieniu z Min. 16.2.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 80).

# KRONIKA ZAGRANICZNA.

### JUGOSŁAWJA

#### Dekret o długach rolniczych

Jugosłowiańska Rada Ministrów zatwierdziła nowy dekret-ustawę, przynoszącą zmiany i uzupełnienia dekretu o ochronie rolników.

Wszystkie płatności zobowiązań rolniczych odroczono do 1 września 1935 r. na podstawie wymiany starych weksli na nowe. Z drugiej strony, stopa procentowa dla zobowiązań rolniczych, zaciągniętych w instytucjach finansowych, obniżona została z 6 na 4½%, a dla długów, zaciągniętych u osób prywatnych, na 1%.

Z okazji ukazania się tego dekretu, Minister Rolnictwa, p. D. Janković, oświadczył prasie, że zmiany i uzupełnienia dekretu-ustawy o ochronie rolników oraz odroczenie zobowiązań do jesieni, są jedynie środkami umożliwiającymi przystąpienie do regulacji zobowiązań rolniczych na podstawie pozytywnej. Środki zaradcze stosowane dotychczas, nie dały wyniku i były jedynie półśrodkami. Nie zmieniły one wcale depresji gospodarczej, rozpościerającej się, w trudnej sytuacji rolników, na wszystkie warstwy kraju.

Kwestja zadłużeń nie jest zagadnieniem finansowem, lecz gospodarczem. Przypisywana rolnictwu wina jest niesłuszna, należy bowiem dać rolnikowi możność zakupów, czyniąc go zdolnym do wypełnienia swoich zobowiązań. Dalej zmniejszyć trzeba społecznie niebezpieczną rozpiętość cen produktów rolnych, sprzedawanych przez rolników, a artykułów przemysłowych i handlowych, zakupywanych przez nich.

Organizacja racjonalnej gospodarki winna liczyć się z interwencją Państwa, jednakże nie w znaczeniu upaństwowienia i ingerencji gospodarczej; Państwo jedynie usiłować będzie usunąć obecny bezład przywracając porządek i stwarzając zapomocą koordynacji jedność w naszem życiu narodowem. Zupełnie zrozumiałą rzeczą jest zapoczątkowanie tej akcji od rolnictwa, stanowiącego najgłówniejszy element tejże organizacji.

Odroczenie więc płatności zadłużeń do 1 września 1935 r. jest zatem pierwszym krokiem poczynionym na tej drodze. Dla wykonania takiego planu trzeba czasu, a odroczenie przyczynić ma się właśnie do znalezienia potrzebnych źródeł.

Według oficjalnych danych, zebranych zapomocą przeprowadzonej przez Ministerstwo Rolnictwa ankiety, stan zadłużeń rolniczych, obliczonych w dinarach, przedstawiał się w r. 1932 jak następuje:

W Banku Hipotecznym 203.945.965; w Banku Rolnym 499.173.178; w innych instytucjach bankowych 2.231.534.934; w spółdzielniach rolniczych 831.164.574; u osób prwatnych 3.114.150.408; czyli ogólnie 6.879.969.059 dinarów. Cyfra ta nie zawiera procentów od 20 kwietnia 1932 do 23 listopada 1933 r., które, w myśl art. 3, ustępu 5 Rozporządzenia, winny być doliczone do sumy dłużnej.

Całkowita suma procentów, które według art. 3 i 4 Rozporządzenia o ochronie rolnictwa, dłużnicy rolni mieli do zapłacenia w dniu 15 listopada 1934 r., dosięga w dinarach:

W Banku Hipotecznym 13.466.550; w Banku Rolnym 43.086.184; w innych instytucjach bankowych 153.975.910, w spółdzielniach rolniczych 57.350.356; u osób prywatnych 125.344.553; razem 396.223.553 dinarów.

Pan Dr. M. Stojadinović, Minister Skarbu, wydał deklarację, odnoszącą się do trzech nowych dekretów-ustaw, bardzo ważnych dla uzdrowienia życia gospodarczego.

Chodzi tu o dekret-ustawę, traktującą regulację różnych podatków, dalej o dekret-ustawę co do ulg i obniżenia zobowiązań z tytułu podatku gruntowego na r. 1935 i wreszcie o dekret-ustawę odnośnie do robót publicznych.

Wszystkie trzy dekrety zmierzają w pierwszej linji do odciążenia ludności wiejskiej i stanowić będą doniosłe znaczenie dla unormowania naszego życia gospodarczego.

Szczególnie ważny jest dekret-ustawa o robotach publicznych, dotyczących resortów Ministerstw Robót Publicznych i Komunikacji i traktujący przedewszystkiem o wykonaniu nowych dróg międzynarodowych, naprawie dróg już istniejących, jak również wykonywaniu nowych linji kolejowych, naprawie mostów i t. d.

W tym celu przewiduje dekret emisję obligacyj państwowych na termin średni, na sumę jednego miljarda dinarów.

W deklaracji swojej Minister Skarbu podkreśla wielkie znaczenie tych dekretów-ustaw oraz wysiłek rządowy celem jaknajszybszego rozwiązania zagadnień gospodarczych. Rząd energicznie podtrzymywać będzie swoje wysiłki na tejże drodze.

# PRZEGLĄD WYDAWNICTWA.

G ł a d y s z A. *Urządzanie i pielęgnowanie sadu.* Wyd. IV. (Bibljoteka Ogrodnicza Nr. 5), str. 128. Wydawnictwo T-wa Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza w Warszawie.

G ł a d y s z A. *Drzewa i krzewy owocowe w sadzie owocującym.* (Bibljoteka Ogrodnicza Nr. 6), str. 70. Wydawn. T-wa Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza w Warszawie.

Wymieniony wyżej autor napisał przed paru laty pracę, przeznaczoną dla szerokiego ogółu rolników pod tytułem: „Zakładanie i pielęgnowanie sadu", która rozeszła się nadzwyczaj szybko w kilku wydaniach i jak na nasze stosunki w b. poważnej liczbie egzemplarzy. Rzadki ten sukces książka ta zawdzięczała zapewne i tej okoliczności, że napisana jest stylem żywym i jasnym, trafiającym do wyobraźni czytelnika, obfituje nadto w znaczną liczbę przykładów wziętych z życia — pozatem z każdego zdania książki wyziera dokładna znajomość fachu ogrodniczego ze strony autora, który doskonale zna bolączki naszych sadów i wie o czem pisać, a co można pominąć.

W obecnej nowej szacie 4-te wydanie tej książki mało co przypomina 3-ie poprzednie. Przedewszystkiem ukazuje się ono w ramach „Bibljoteki Ogrodniczej", której wydawnictwa podjęło się T-wo Oświaty Rolniczej w Warszawie, przytem ujęte zostało w dwa oddzielne tomiki, z których 1-szy opisuje ogólne zasady sadownictwa (wybór miejsca pod sad, sadzenie drzew i krzewów, ich pielęgnowanie oraz zwalczanie szkodników i chorób), zaś tomik II-gi zawiera część szczegółową, mianowicie: opis prowadzenia poszczególnych gatunków drzew i krzewów, ich odmian i t. p. oraz zbiór, przechowywanie i sprzedaż owoców. W zakończeniu tomika II-go podany jest kalendarzyk robót sadowniczych.

Treść obu tomików, w porównaniu z wydaniami poprzedniemi, została znacznie rozszerzona (blisko półtora raza) i gruntownie przerobiona (zwłaszcza dział chorób i szkodników oraz owocarstwo); dodatnio też zupełnie nowe działy, jak również szereg nowych ilustracyj. Obie książeczki oprawne są w wielobarwne okładki. Narazie w sprzedaży znajduje się tylko tomik I-szy: „Urządzenie i pielęgnowanie sadu"; tomik drugi ukaże się w lutym.

Ł e b k o w s k i J. *Drzewa ozdobne liściaste.*( Bibljoteka Ogrodnicza Nr. 2), str. 100, z licznemi ilustracjami. Wydawn. Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza w Warszawie.

Książka powyższa (pierwsza z cyklu trzech, napisanych przez tegoż autora na temat drzew i krzewów ozdobnych) zapełnia poważną lukę naszego piśmiennictwa ogrodniczego, mając na celu zaznajomienie tak właścicieli większych ogrodów, jak i małych ogródków ozdobnych z materjałem roślinnym, wyróżniającym się takiemi, czy innemi zaletami i cechami zewnętrznemi.

Opis roślin podany jest w alfabetycznym porządku (wg. nazw łacińskich), przyczem autor podaje nietylko opis morfologiczny (botaniczny) poszczególnych gatunków i odmian (jak np. wygląd liści, owoców, czy też całej rośliny), ale uwzględnia szeroko stronę praktyczną, pouczając czytelników, na jakie gleby opisywana roślinność najlepiej się nadaje, w jakich warunkach klimatycznych, jak się rozmnaża i t. d., co czyni z tej książki krótki, ale wartościowy podręcznik z danego zakresu.

Na szczególne wyróżnienie zasługują ryciny, których dano bardzo dużo; wprawdzie podrożyło to niewątpliwie książkę, ale przyznać trzeba, że w tego rodzaju wydawnictwie ilustracje odgrywają często większą rolę, niż sam tekst, który bez nich byłby wprost niezrozumiały. Szczególnie rysunki, wyobrażające liście i gałązki drzew, wypadłyby b. efektownie i pouczająco.

# STATYSTYKA

## Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych według wydawnictw Gł. Urzędu Statystycznego.

**Przywóz.**

| | SIERPIEŃ — STYCZEŃ | | | |
|---|---|---|---|---|
| | 1934/35 | 1933/34 | 1934/35 | 1933/34 |
| | w tonnach | | w tys. złotych | |
| OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI | 1.340.094 | 1.390.363 | 398.820 | 442.695 |
| Pszenica | 380 | 22.802 | 78 | 2.950 |
| Żyto | 25 | 10.431 | 7 | 993 |
| Jęczmień | 0 | 1 | 0 | 0 |
| Owies | — | 0 | — | 0 |
| Kukurydza | 48 | 1.687 | 8 | 171 |
| Ryż | 13.296 | 19.455 | 2.216 | 3.701 |
| Nasiona past. i traw | 42 | 127 | 90 | 71 |
| " oleiste | 21.097 | 36.717 | 4.872 | 9.862 |
| Cebula | 35 | 2 | 6 | 0 |
| Len i konopie | 117 | 494 | 337 | 839 |
| Jabłka świeże | 1.134 | 1.736 | 466 | 887 |
| Śliwki " | 1.993 | 5.139 | 781 | 1.152 |
| Śliwki suszone | 3.991 | 4.061 | 2.563 | 2.283 |
| Cytryny | 5.600 | 5.199 | 2.082 | 1.916 |
| Pomarańcze i mandarynki | 4.443 | 851 | 2.047 | 540 |
| Winogrona | 5.346 | 3.236 | 3.155 | 2.169 |
| Orzechy włoskie i laskowe | 1.006 | 886 | 1.284 | 1.359 |
| Łoje zwierzęce nieprzerobione | 1.745 | 4.731 | 934 | 2.822 |
| Skóry surowe | 13.407 | 9.729 | 16.027 | 13.172 |
| Wełna | 5.165 | 9.451 | 14.970 | 33.120 |
| Jelita | 629 | 456 | 1.774 | 1.254 |
| Mąka pszenna | 0 | 0 | 0 | 0 |
| Mąka żytnia | 0 | 0 | 0 | 0 |
| Słód | 95 | 13 | 48 | 37 |
| Makuchy niewymienione | 3.525 | 4.552 | 459 | 703 |

**Wywóz.**

| | SIERPIEŃ — STYCZEŃ | | | |
|---|---|---|---|---|
| | 1934/35 | 1933/34 | 1934/35 | 1933/34 |
| | w tonnach | | w tys. złotych | |
| OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI | 7.706.206 | 6.544.487 | 499.451 | 523.215 |
| Pszenica | 13.692 | 8.050 | 2.675 | 1.530 |
| Żyto | 265.756 | 250.876 | 26.069 | 23.704 |
| Jęczmień | 226.664 | 96.229 | 32.108 | 11.500 |
| Owies | 19.797 | 2.874 | 2.521 | 527 |
| Ryż | 3.833 | 5.649 | 918 | 1.256 |
| Strączkowe | 7.891 | 27.436 | 3.338 | 8.289 |
| Nasiona pastew. i traw | 12.824 | 12.028 | 6.364 | 6.613 |
| " oleiste | 4.886 | 9.928 | 2.705 | 5.639 |
| " buraków cukrowych | 2.311 | 3.550 | 4.147 | 3.651 |
| Ziemniaki | 6.173 | 8.556 | 468 | 425 |
| Chmiel | 1.205 | 826 | 4.757 | 4.771 |
| Len i konopie | 5.956 | 2.109 | 4.739 | 761 |
| Konie . . . sztuk | 3.891 | 5.182 | 868 | 1.040 |
| Bydło rogate " | 3.415 | 879 | 907 | 449 |
| Trzoda chlewna " | 66.916 | 76.199 | 10.269 | 9.066 |
| Drób żywy " | 137.161 | 1.273.517 | 4.266 | 5.240 |
| Mięso cielęce . . . tonny | 281 | 411 | 247 | 342 |
| " wieprzowe | 1.026 | 809 | 1.054 | 956 |
| " baranie | 360 | 270 | 827 | 413 |
| Bekony | 10.082 | 16.274 | 20.296 | 30.234 |
| Wędliny i szynki | 1.006 | 1.379 | 2.030 | 2.462 |
| Masło | 1.740 | 1.093 | 3.608 | 3.272 |
| Jaja | 8.251 | 13.080 | 10.317 | 14.902 |
| Skóry surowe | 554 | 2.924 | 3.329 | 4.055 |
| Włosie, szczecina i sierść | 527 | 712 | 2.886 | 2.489 |
| Pierze i puch | 3.007 | 856 | 842 | 3.918 |
| Mąka pszenna | 9.200 | 3.854 | 1.184 | 594 |
| " żytnia | 32.370 | 18.659 | 3.603 | 1.783 |
| Spirytus | . | . | 4.407 | 3.197 |
| Cukier | 49.671 | 41.021 | 5.744 | 6.851 |
| Ziemniaki suszone i płatki | 961 | 324 | 134 | 42 |
| Mąka i krochmal ziemniaczany | 2.266 | 4.404 | 553 | 1.150 |
| Otręby wszelkie | 4.249 | 2.838 | 443 | 269 |
| Makuchy lniane | 2.133 | 2.941 | 385 | 515 |
| Wysłodziny susz. i melasa | 12.159 | 26.276 | 772 | 1.561 |
| Drzewo: | | | | |
| Papierówka | 124.132 | 185.306 | 3.856 | 6.042 |
| Kopalniaki i słupy telegraficzne | 41.477 | 33.339 | 1.666 | 1.448 |
| Kłody, kloce i dłużyce | 72.989 | 108.451 | 3.260 | 1.290 |
| Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe | 423.147 | 494.334 | 36.147 | 50.163 |

# Działalność instytucyj kredytowych.

## DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA

W miljonach złotych 1930—1934

| Nazwa instytucyj Rodzaj kredytu | 1930 | 1931 | 1932 | 1 9 3 3 | | 1 9 3 4 | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 31.XII | 31.XII | 31.XII | 30.VI | 31.XII | 31.III | 30.VI | 30.IX | 31.X | 30.XI | 31.XII |
| Bank Polski | | | | | | | | | | | |
| dyskonto | 672 | 670 | 586 | 634 | 688 | 635 | 603 | 648 | 648 | 632 | 654 |
| poż. zabezp. zast. | 86 | 126 | 114 | 108 | 80 | 62 | 68 | 70 | 67 | 50 | 55 |
| Bank Gospodarstwa Krajowego | | | | | | | | | | | |
| dyskonto*) | 90 | 70 | 56 | 78 | 70 | 114 | 106 | 97 | 91 | 97 | 83 |
| otwarty kredyt | 110 | 125 | 127 | 120 | 118 | 123 | 127 | 139 | 137 | 139 | 134 |
| pożyczki terminowe | 35 | 30 | 25 | 21 | 23 | 21 | 18 | 24 | 24 | 28 | 32 |
| „ got. długoterm. | 109 | 116 | 113 | 117 | 117 | 115 | 122 | 127 | 135 | 122 | 126 |
| „ w listach zast. | 196 | 255 | 292 | 291 | 289 | 289 | 287 | 287 | 287 | 287 | 285 |
| „ w obligacjach | 539 | 537 | 546 | 539 | 534 | 533 | 530 | 528 | 509 | 523 | 522 |
| „ z funduszu rządow. | 571 | 633 | 616 | 600 | 646 | 586 | 609 | 627 | 637 | 637 | 656 |
| Państwowy Bank Rolny | | | | | | | | | | | |
| dyskonto*) | 43 | 16 | 13 | 13 | 21 | 24 | 32 | 30 | 51 | 42 | 26 |
| otwarty kredyt | 31 | 24 | 17 | 16 | 17 | 21 | 18 | 18 | 16 | 17 | 16 |
| pożyczki towarowe | 26 | 18 | 8 | 8 | 8 | 8 | 8 | 7 | 7 | 6 | 6 |
| „ terminowe | 113 | 100 | 68 | 64 | 61 | 62 | 66 | 65 | 65 | 64 | 65 |
| „ w listach zast. | 219 | 228 | 223 | 173 | 172 | 171 | 172 | 173 | 173 | 173 | 173 |
| „ w obligacjach meljor. | 103 | 110 | 111 | 111 | 111 | 111 | 111 | 111 | 111 | 111 | 111 |
| „ z fundusz. rząd. | 355 | 396 | 421 | 498 | 499 | 492 | 507 | 510 | 521 | 523 | 528 |
| Banki Akcyjne | | | | | | | | | | | |
| dyskonto*) | 568 | 303 | 267 | 253 | 240 | 255 | 251 | 254 | 253 | 252 | 250 |
| otwarty kredyt | 988 | 656 | 534 | 465 | 448 | 440 | 423 | 428 | 433 | 437 | 431 |
| pożyczki terminowe | 61 | 57 | 67 | 64 | 64 | 65 | 67 | 68 | 68 | 71 | 70 |
| Wskaźnik stan ogólny kredytów na 31.XII.1930 = 100 | 100 | 91 | 85 | 85 | 86 | 84 | 84 | 86 | 86 | 86 | 86 |

*) po odjęciu redyskonta

## WKŁADY W INSTYTUCJACH KREDYTOWYCH

w miljonach złotych 1930 — 1934

| Nazwa instytucji Rodzaj wkładów | 1930 | 1931 | 1932 | 1933 | | 1 9 3 4 | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 31.XII | 31.XII | 31.XII | 30.VI | 31.XII | 31.III | 30.VI | 30.IX | 31.X | 30.XI | 31.XII |
| P. K. O. | | | | | | | | | | | |
| oszczędnościowe | 254 | 332 | 445 | 445 | 506 | 526 | 549 | 575 | 585 | 597 | 624 |
| żyrowe, bieżące, czekowe | 178 | 170 | 178 | 167 | 207 | 227 | 199 | 207 | 197 | 197 | 234 |
| K. K. O. | | | | | | | | | | | |
| oszczędnościowe | 489 | 522 | 544 | 557 | 536 | 546 | 556 | 568 | 571 | 575 | 580 |
| żyrowe, bieżące, czekowe | 47 | 46 | 45 | 50 | 44 | 43 | 45 | 47 | 48 | 47 | 52 |
| Bank Polski | | | | | | | | | | | |
| żyrowe | 162 | 191 | 196 | 126 | 247 | 195 | 165 | 168 | 152 | 184 | 188 |
| Bank Gospodarstwa Krajowego | | | | | | | | | | | |
| terminowe | 101 | 96 | 95 | 90 | 68 | 93 | 85 | 79 | 79 | 91 | 90 |
| à vista | 115 | 132 | 156 | 157 | 154 | 175 | 172 | 188 | 185 | 192 | 206 |
| salda kredytowe | 22 | 6 | 5 | 7 | 13 | 11 | 15 | 11 | 13 | 14 | 14 |
| Państwowy Bank Rolny | | | | | | | | | | | |
| terminowe | 27 | 31 | 31 | 36 | 59 | 57 | 66 | 65 | 65 | 64 | 61 |
| à vista | 39 | 27 | 27 | 31 | 36 | 34 | 39 | 39 | 44 | 43 | 44 |
| salda kredytowe | 5 | 3 | 2 | 2 | 2 | 2 | 5 | 6 | 6 | 6 | 6 |
| Banki Akcyjne | | | | | | | | | | | |
| terminowe | 462 | 268 | 246 | 206 | 187 | 191 | 194 | 197 | 199 | 198 | 201 |
| à vista | 416 | 253 | 225 | 212 | 210 | 216 | 217 | 225 | 229 | 234 | 238 |
| salda kredytowe | 306 | 209 | 175 | 162 | 176 | 167 | 161 | 173 | 173 | 159 | 157 |
| wskaźnik — podstawa — stan ogólny wkładów na 31.XII 1930 = 100 | 100 | 87 | 90 | 86 | 93 | 95 | 94 | 97 | 97 | 99 | 103 |